

GAZETA



GDAŃSKA

Filja w Tczewie

ul. Dworcowa 3.

Numer pojedynczy 18 mkp.

Dla Gdańska:

PRZEDPŁATA miesięczna 18 mk. niemieckich w Gdańsku i w Niemczech z odnośnikiem do domu. W ekspedycji 17 mk. niem. Pod opaską 32 mk. niem. W innych krajach 46 mk. niem. OGŁOSZENIA w dziale inseratowym za kolonowy wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 400mk. niem. Reklamy za tekstem za kolon. wiersz 1-lam. lub jego miejsce 15 marek niem. Reklamy na pierwszej stronie za kolonowy wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 19 mk. niem. Miejsce ogłoszenia podług taryfy.

Konta czekowe:

P. K. O. Warszawa 170 028

Gdańsk 13:7

Konto Bankowe w banku

Kwilecki Potocki & Cie, Gdańsk
Hundegasse nr. 85

Dla Polski:

PRZEDPŁATA miesięczna z odnośnikiem przez listowego 275 mkp. Pod opaską 325 mkp. Ogłoszenia i abon. przylm: Adm. w Gdańsku, Brothkeng. 14; księg. kol. „Ruch” w Gdańsku, Kassubischer Markt 21, w Poznaniu, w Krakowie i w Lwowie: biuro ogłoszeń „Anons” w Warszawie, ul. Wesoła: Illja „Gaz. Gd.” w Tczewie i wszystkie biura ogłoszeń w Polsce OGŁOSZENIA za kol. wiersz 1-l. lub jego miejsce 80 mkp., Rekl. za tekstem za kol. wiersz 1-lam 200.— mkp., Rekl. na 1-ej stronie za kol. wiersz 1-lam. 250 mkp., przylm. tylko na ćwierć strony

Telefon nr. 1866.

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Brothkengasse 14

Skrytka pocztowa 280

O prawa polskie na politechnice gdańskiej.

I

Stosunki gospodarcze i nawet polityczne łączą Wolne Miasto Gdańsk tak ściśle z Rzeczpospolitą Polską i wykazują tyle zgodnych interesów, że prawa polskich akademików na najwyższej uczelni gdańskiej, na politechnice we Wrzeszczu, nie powinny być kwestionowane. Wolne Miasto Gdańsk oficjalnie i prywatnie niejednokrotnie akcentowało, że chce pod względem gospodarczym zwłaszcza żyć z narodem polskim w spokoju i współpracować z nim uczciwie i lojalnie nad odbudową gospodarczą obu stron gruntowaniem dobrobytu obywateli obydwu sąsiadów.

Politechnika gdańska przygotowuje specjalnie gospodarczo-techniczne siły fachowe. Ponieważ zaś życie gospodarcze i Gdańska i Polski mianowicie połączeniu w unii celnej idzie w głównych zarysach po wspólnej linii, a miasto portowe Gdańsk jako i rozwój jego wysoce uzależniony jest od gospodarczego rozwoju polskiego „Hinterlandu”, powinno dostarczać Polsce wykwalifikowanych kierowników życia gospodarczego w jak największej liczbie nie spotykając się z żadnymi ze strony czynników gdańskich sprzeciwami i wątpliwościami.

Czy tak jest w istocie?

Doświadczenia kilkuletniego współżycia Gdańska z Polską pouczają, że prawa polskie na politechnice gdańskiej mimo traktatów, konwencji i wpływających z nich umów głównych i dodatkowych wykonawczych, mimo nawet zapewnień urzędowych czynników Wolnego Miasta w wielu przypadkach nie były uwzględniane lub uwzględniane w niedostatecznej mierze.

Pozostawiamy tu na uboczu psychiczno-polityczne podłoże tego stanu rzeczy, wywodzące się z faktu, że ta dziś czysto gdańska pod względem prawnopństwowym najwyższa placówka oświatowa w Wol. Mieście pozostała pod wszelkimi innymi nieodrodna siostrzyca wyższych uczelni Rzeszy niemieckiej, których duch i charakter i według zdania światłych mężów niemieckich przyczynił się w niemałej mierze do spowodowania bezprzekładnego pogromu i nieszczęścia na świetnie rozwijające się i potężne państwo niemieckie.

My tylko stwierdzamy, że duch wiejacy i w Gdańsku mimo zaliczania z Polską czyni skrupulatne zawarowanie praw polskich na politechnice gdańskiej niezbędna koniecznością.

W tym względzie należy nam rozpatrzyć kwestię praw polskich na politechnice gdańskiej z trzech zwłaszcza punktów widzenia:

1. Jakich praw domagamy się dla akademików Polaków w Gdańsku?

2. W jakim stadium znajduje się obecnie ich wykonanie na politechnice?

3) W jakim kierunku powinna iść polska inicjatywa, by zabezpieczyć Polakowi swobodne i niekrepowane odbywanie studiów na politechnice gdańskiej?

Prawny stosunek pomiędzy Gdańskiem a Polską opiera się na wielkim traktacie pokojowym zawartym w Wersalu i na wpływających z niego umowach wykonawczych. Na takich fundamentach z dodaniem pozatem konstytucji Wolnego Miasta, o ile chodzi o członków polskiej mniejszości na obszarze gdańskim spoczywa też w ostatecznych konsekwencjach uzasadnienie zasadnicze praw polskich, do swobodnego i niekrepowanego korzystania z uczelni najwyższej w Gdańsku.

Przypominamy tu zwłaszcza artykuł 104 ust. 5, traktatu wersalskiego, który opiewa, że

„Należy wszcząć kroki, by w Wolnym Mieście Gdańsku nie było różnicy w traktowaniu ludności ze szkoda polskich obywateli i innych osób pochodzenia lub języka polskiego”....

oraz artykuł 107 traktatu pokojowego na którym opierała się Międzysojusznicza Komisja dla podziału mienia, gdy rozstrzygała los ongi państwowej pruskiej politechniki w Gdańsku:

„Wszystko mienie Rzeszy niemieckiej ... na obszarze Wolnego Miasta Gdańska sojusznicy mocarstw głównych, które je według sprawiedliwych zasad odstąpią Gdańskowi lub Polsce.

A w nocy z dnia 16 czerwca 1919 roku doręczono przewodniczącemu delegacji pokojowej niemieckiej ustalają mocarstwa sojusznicy w łączności z traktatem, że

„równocześnie dają każdej narodowości wszelkie ułatwienia, by pod względem narodowym i gospodarczym mogła zażywać swobody”.

Mowa Lloyda Georgea.

London, 4 IV (PAT-Havas). Lloyd George oświadczył w Izbie Gmin, że wniosek o wyrażenie zaufania rządowi, jest podobny do tego, który został wniesiony przed konferencją waszyngtońską. W przeciwieństwie do doniesień dzienników, wniosek ten został zaakceptowany przez gabinet w tej formie, w jakiej został wniesiony. W razie odrzucenia tego wniosku przez izbę, Wielka Brytania na konferencji genueńskiej musiałaby reprezentować inną delegację. Konferencja genueńska została zwołana po to, aby uskutecznić odbudowę gospodarczą Europy, która ubożeje. Znosi się znów na nowe zbrojenia. Konferencja genueńska zbada sposoby wzmocnienia porządku i podniesienia dobrobytu. Od czasu konferencji w Cannes nie zapadły żadne inne decyzje, ograniczające zadania konferencji w Genui. Nie będzie ona, zaznacza Lloyd George, sposobnością do przeprowadzenia rewizji istniejących traktatów, nawet wtedy, gdyby taka rewizja była pożądana. Niewątpliwie zmiany granic, wytkniętych przez traktat wersalski, spowodowałyby nowe trudności gospodarcze. Francja i Belgja zostały znieszczone. Gdyby traktat wersalski został zmieniony, to następstwem tego byłoby przesunięcie ciężarów niemieckich na Francję i Belgję. Gdybyśmy jednak obstawali przy zadaniach obecnych, przewyższających siłę krajów, zrujnowanych przez wojnę, to przyspęszilibyśmy przesilenie, które nie ograniczyłoby się tylko do Niemiec. Należy dalej uwzględnić to, iż siły płatnicze Niemiec w przyszłości nie można osadzać wedle ich zdolności płatniczych w chwili obecnej, albowiem Niemcy, podobnie jak i wszystkie inne kraje, potrzebują wypoczynku po wojnie. Kwestie te jednak nie nadają się do rozstrzygnięcia na konferencji genueńskiej. Francja nie może się zrzec swych praw do odszkodowań, przyznanych jej przez traktat. Pozatem kwestie powyższe nie może być podane do rozstrzygnięcia konferencji, na której będą reprezentowane Niemcy, Austria, Węgry i Rosja.

W dalszym ciągu swego przemówienia zaznaczył Lloyd George, iż sprawy gospodarcze są należycie uwzględnione po 1-sze przez nowe granice, po 2-gie przez reparacje. Te nowe granice podlegają głównie na oddaniu Francji Alzacji i Lotaryngji, co pod względem gospodarczym oznacza ogromną zmianę. Pozatem nowe granice oznaczałyby niezawisłość ludów słowiańskich, które wchodziły niegdyś w skład monarchii austro-węgierskiej. Nie sadze, dodaje Lloyd George, aby ktokolwiek w Izbie pragnął zwrotu Niemcom Alzacji i Lotaryngji, rozdarcia Polski lub też pozbawienia Czechosłowacji czy Jugosławii wolności. Zmiana granic spowodowałaby nowe zawikłania i trudności gospodarcze. Lloyd George zaznacza dalej, iż w łonie Ligi Narodów rozważano już szereg spraw gospodarczych, zastanawiano się nad kwestią przywrócenia zaufania, przywrócenia kredytów itp. Lloyd George polemizuje dalej, że stanowiskiem partii robotniczej i dodaje: w Genui będzie reprezentowanych 31 narodów. Skutki wojny, która spowodowała ogromne spustoszenia, a które trzeba, usunąć, odczuwają wszystkie narody.

Po przemówieniu Lloyda Georgea Izba odrzuciła 379 głosami przeciwko 84 wniosek nieufności przedstawiony przez partię robotniczą.

London, 4 IV. (PAT.) W ustępie mowy poświęconym Rosji Lloyd George przemawiał za stosowaniem wobec bolszewizmu rosyjskiego polityki, ustalonej przez Pitta, polegającej na zaimowaniu się nie wydarzeniami wewnętrznymi danego państwa, lecz wstrząśnięciami, spowodowanymi przez doktryny rewolucyjne. Odbudowa Rosji jest niemożliwa przed ustaleniem się po-

wszechnego pokoju w Europie. Europa pragnie produktów rosyjskich, Rosja zaś domaga się kapitałów, które otrzyma dopiero wtedy, gdy wzbudzi do siebie zaufanie przez ustalenie pokoju wewnętrznego, oraz przez uznanie swoich zobowiązań ekonomicznych. Rosja nie może na razie dokonywać wypłat, musi jednakże uznać swoje zobowiązania. Francja nie może wejść w układy na zasadzie równości z krajem, którego rząd nie uznaje zobowiązań ani zasad honoru, przyjętych przez wszystkie narody. Rosja musi przyjąć zasady wyłuszczone w statucie Ligi Narodów. Jedną z tych zasad zabrania atakowania sąsiadów. Lloyd George stwierdza, że Lenin musiał uznać bankructwo metod komunistycznych. Zmiana ta usprawiedliwia dążenie do zawarcia pokoju z Rosją, o ile ta ostatnia przyjmie i zacznie wykonywać nałożoną na nią warunki. Precyzując warunki uznania Rosji, Lloyd George oświadcza: majątek naszych obywateli winien nam być zwrócony, odszkodowanie winno być zapłacone i ustać muszą wreszcie polemiki, skierowane przeciw ustrojom innych krajów. Warunki nastania stosunków pokojowych z Rosją będą podane do zatwierdzenia parlamentowi. Tymczasem nastanie okres nowicjatu dla Rosji, przyczem pewnego rodzaju przedstawicielstwo umożliwi przeprowadzenie transakcji handlowych. Prawdziwe przedstawicielstwo dyplomatyczne będzie utworzone dopiero wtedy, gdy mocarstwa będą miały dowód, iż rząd sowiecki czyni istotnie wysiłki w celu wykonania przyjętych zobowiązań. Izba 372 głosami przeciw 94 przyjęła wniosek zaufania dla rządu, zaproponowany przez Lloyda Georgea.

Cziczeryn o mowie Lloyda Georgea.

Berlin, (AW) 4 IV. Wobec sprawozdawcy „Vossische Zeitung” oświadczył dziś Cziczeryn odnośnie do mowy Lloyda Georgea co następuje: Należy szczególnie pamiętać, że Lloyd George w pierwszym rządzie domagał się jak najważniejszego zadania konferencji w Genui, powszechnej redukcji zbrojnych sił lądowych. Pierwszym wielkim krokiem w tym kierunku jest bezspornie układ zawarty 31 marca w Rydze. Cziczeryn dał wyraz nadziei, że układ ten paraliżuje niebezpieczeństwo, grożące Rosji ze strony białogwardistów. Podkreślił specjalnie, że układ ten podpisał również przedstawiciel Polski. Na podstawie tego układu państwa podpisujące popierać będą również w Genui zasadę ograniczenia zbrojeń, do których się swoimi podpisami zobowiązały. Podobny układ został również zawarty z Finlandią. Co do poruczonej przez Lloyda Georgea kwestji uznania de iure sowieckich wskazał na urzędowe deklaracje sowieckie w całym szeregu not. Nieodzownym warunkiem jakiegokolwiek koncesji gospodarczych czy też transakcji handlowych w wielkim stylu jest, że obaj kontrahenci przedstawiać będą osoby prawne.

Nadto podkreślił raz jeszcze, że sowieci udają się do Genui na tych samych prawach co inne mocarstwa. Dla sowieckich nienaruszalne są następujące trzy zasady podstawowe:

1) Prawa suwerenne rządu rosyjskiego, 2) gospodarcza niezawisłość Rosji, 3) podtrzymanie funkcji żywiołowych organizmu gospodarczego. W końcu zaznaczył, że konferencję w Genui uważać należy za osobistą zasługę Lloyda Georgea, dalej, że delegacja sowiecka w każdym razie nie pozwoli w Genui na wysunięcie kwestji stosunku Gruzji do Rosji.

A Wolne Miasto Gdańsk samo postanawia w art. 74 swej konstytucji odnośnie do mniejszości polskiej, że „mówiąca językiem

polskim część ludności niema być krepowana przez państwo i administrację w swobodnym rozwoju narodowym, w używaniu języka ojczystego w nauce i t. d....

Konwencja polsko-gdańska z dnia 9 listopada 1920 roku zaś opiera w rozdz. V, a artykule 33, że

„w prawodawstwie i postępowaniu administracji żadna stronniczość (discrimination) nie będzie miała miejsca w Wolnym Mieście Gdańsku na szkodę obywateli polskich i innych osób pochodzenia lub języka polskiego.”

W myśl artykułu 38 tejże konwencji i traktatu pokojowego nastąpiły dalsze układy, podział mienia i połączone z tem zawarowanie poszczególnych praw Polaki w Wolnym Mieście.

Nas interesuje tu przedewszystkiem nota prezydenta Senatu gdańskiego, p. Sahma, w sprawie politechniki gdańskiej jeszcze przed zapadłą w tej sprawie decyzją podaną do Komisji Podziałowej. Podajemy tu główne jej i zasadnicze punkty w streszczeniu:

„Senat Wolnego Miasta Gdańska zobowiązuje się zabezpieczyć interesy studujących na politechnice gdańskiej obywateli polskich w następujący sposób:

1. Urządzić lektorat języka polskiego i literatury pol-

skiej przy politechnice gdańskiej, lektora powołać w porozumieniu z rządem polskim i zobowiązać go do przeprowadzenia kursów naukowych w języku polskim.

2. Zorganizować w przyszłości na politechnice gdańskiej wykłady z geografii gospodarczej Polski.

3. Zapewnić akademikom Polakom potrzebne podręczniki i urządzenia naukowe na politechnice gdańskiej według propozycji Rządu polskiego.

4. Stosować przy przyjmowaniu nast. zasady:

a) gwarantować równouprawnienie studujących obywateli polskich;

b) w razie ogłoszenia „numerus clausus” Senat porozumie się z Rządem polskim, jakby zapewnić obywatelom polskim prawa pod a) wymienione (równie traktowanie), przyczem należałoby zwłaszcza uwzględnić w ramach kontyngensu akademików z bliżej Gdańskowi położonych dzielnic Polski.”

Otóż i prawa, które chciał Senat gdański „dyplomatycznie” przyznać przed zapadłą decyzją. Koncesja ta nie była sama w sobie wykazywać trzy słabe i dla polskich akademików w Gdańsku szkodliwe strony:

1. Prawa te przyznano w teorii.

2. Sformułowane je niejasno, tak że interpretacja niewątpliwie jest utrudniona.

3. Brak im rozszerzenia i uzupełnienia. W. C.

Kurs oficjalny 4 4 1 2

PrzeP otw.gleidy 5 4 1 22

Nety polskie

8,16

8,10

Dolary amerykańskie 324,67

321,00

Quo vadis Gedania?

Profesor prawa i historii w gimnazjum akademickim gdańskim, syndyk miejski, a przedewszystkiem słynny jurysta i dziejopis, Lengnich, zwany przez współczesnych „Tacytem pruskim”, niejedną do Rzeczypospolitej Polskiej żywił urazę. Ale w dziejach swoich uczonych bezstronnie dawał świadectwo zasługom Polski dla Gdańska i czynom wrogim Krzyżactwa, a nade wszystko upartym był stróżem wszelakich gdańskich praw, które warowały Wolnemu Miastu samodzielność, gorącym, niezmiennie do swego miasta przywiązanym patriota, który przez owo przywiązanie, a jak sam powiada „z dobrą rozważą zgola używać” wyrzekł się dwóch posiadanych tytułów: członka Akademii cesarskiej rosyjskiej i radcy legacyjnego saskiego. Chciał i miał być gdańszczaninem.

Tradycje te przywiązania do Gdańska i głębokiej rozważli dyplomatycznej piastował niejedną głośniejszy i mniej głośniejszy gdańszczanin, obok Lengnich. Przykładów na to historycznych setki. Ale wśród nich bezspornie góruje patriotyzmem Joanna Schopenhauer, której pamiętniki ostatnio kilkakrotnie omawiano na łamach prasy polskiej i niemieckiej.

Wydawałoby się, że zwłaszcza dzisiaj, gdy postanowieniem traktatu wersalskiego wznowiono wolność Miasta Gdańska, gdy jak jedni twierdzą, Gdańsk wyzwolił się z ucisku gospodarczo-administracyjnego Prus, kładących Gdańskowi przez wiek odgrywać rolę kopciuszka, a jak drudzy utrzymują, gdy Gdańsk zagrożony jest „aneksjonizmem” polskim, każdy miarodajny, wpływowy w Gdańsku człowiek czynić będzie wszystko co możliwe, aby wznowić owe świetne i szacowne dla miasta tradycje wolności i samodzielności.

Wbrew temu przypuszczeniu z dnia na dzień mnożą się fakty, że współcześni gdańszczanie ani myślą o tem. Przeciwnie! Dziś jawnie, przez usta archiwariuszy Kauffmannów pokipiwa się z owych idei. Johanne Schopenhauer nazywa się pogardliwie „ideologiem i fantastą”, którym mała, zubożała po upadku Polski republika (gdańska) wydawała się kosztownym „wydaniem kieszonkowym Rzymu”, w którym tacy ideologowie „czuli się bez mała pół-Rzymianami”. (Danz. Heimatwarte Nr. 6).

Jeżeli w ten sposób przemawia się o ideałach samodzielności, wolności miasta Gdańska, to cóż dopiero mówić o jakichkolwiek tradycyjnych sympatiach Gdańska dla Polski! Nawet nie wolno powoływać się na owe głosy niemieckie, oddające sprawiedliwość prawdzie historycznej, nie wolno wspominać ani cytować owych Niemców, którzy jak Johanna Schopenhauer, nie kryli się ze swą nienawiścią do krzyżactwa i prusactwa; wszystko to nazywa się „Taschenspielerkunststückchen”, sztuczka, zapomocą której „wyczarowuje się stary Gdańsk w postaci polskiej baśni” (tamże).

Owe pamiętniki Johanny Schopenhauer, które niedawno temu posłużyły za temat do entuzjastycznego artykułu komuś z „Danz. Zeitung”, zacytowane na łamach prasy polskiej w miarę traca swą wszelką wartość historyczną.

„Jest to zawsze rzeczka wątpliwej wartości, gdy takie opisy pełnej temperamenti, bardzo fantazyjnej kobiety podaje się do publicznej wiadomości bez krytycznej oceny. (Ze zresztą Johanna była mocno kapryśna, dziwaczna i nieobliczalna kobieta, może to udowodnić jej niepokojące zachowanie się względem syna). Każdy cieszy się z żywego i poglądowego sposobu, w który owa dama jeszcze w podeszłym wieku, zdążyła od-

Znaczenie zjazdu w Rydze.

Niemcy przy każdej sposobności usiłują obniżyć znaczenie sukcesów dyplomacji polskiej. Tak i zjazd w Rydze jest Niemcom nie na rękę i np. warszawski korespondent „Danz. Ztg.” puszcza w świat plotkę, że podpisanie przez p. Jodkę protokołu, wyrażającego konieczność uznania rządu sowiektów, wywołało rzekomo w Warszawie „peimliche Ueberraschung”. Gdzie to wrażenie korespondent zauważył, niewiadomo, bo ile sędzić z głosów prasy, te wszystkie godzą się na owo brzmienie protokołu i to najsilniej zwłaszcza ta część prasy (prawicowa), która najgoręcej zawsze przemawia za polityką polsko-francuską.

Znaczenie protokołu wysokiego w punkcie wysuniętego postulatu uznania sowiektów obszerne omówiła „Rzeczpospolita”. Nie inaczej „Kurier Warszawski”, który pisze: :

„Na plan pierwszy interesów polskich wysuwa się sprawa ustalenia, w sensie międzynarodowym, granic wschodnich Państwa polskiego. Konferencja nie posiada uprawnień do formalnego rozważenia tego problemu. Może się to stać jedynie drogą pośrednią, przez uznanie rządu sowieckiego de jure. Wówczas wszystkie traktaty, podpisane przez sowiektów, uzyskałyby automatycznie międzynarodową moc obowiązującą. Artykuł 87 traktatu wersalskiego stałby się faktycznie bezprzedmiotowym. Zrozumiałe jest tedy, że delegaci Estonii, Łotwy i Polski wyrazili zapatrywanie, że byłoby rzeczą pożądaną... uznać prawnie rząd Rosji sowieckiej”.

Po konferencji białogrodzkiej konferencja ryska to atuty w rękach jeden po drugim i „K” nie waha się napisać z radością, że dziś

„nie p. Lloyd George winien być w oczach świata championem pacyfikacji, lecz właśnie nasz minister, mogący się powoływać na akty, umowy i uzgodnione nawet z sowiektami, nawet z niemi, dezyderaty”.

A „Gazeta Poranna” podkreśla to co najważniejsze: Rosja sowiecka stwierdza, że pomimo tylu umiędzynarodowienie, nie godzi się na niemiecko-angielski plan odbudowy, że woli wolną współpracę z państwami sąsiadującymi, aniżeli tak obiecującą reklamowaną, ale monopolową pomoc niemiecką. Ta odmowa Rosji mocno krzyżuje plany niemieckie wzięcia pod kuratelę międzynarodową (ze współudziałem Niemców) Polski i wszystkich państw Europy wschodniej, otwarcia przez te państwa wolnej drogi Niemcom „odbudowującym” Rosję. Rząd sowiecki wykazał tu zdrowy zmysł, który mu mówi, że współpraca z Polską i państwami bałtyckimi na polu gospodarczym jest dla obu stron najwłaściwsza. „Opieka” Niemców grozi Rosji poważnymi niebezpieczeństwami politycznymi. W tem oświeceniu ujawnia się dopiero właściwe znaczenie deklaracji o pokoju i rozbrojeniu.

Wszystkie tedy punkty deklaracji ryskiej leżą na linii ścisłego współdziałania z Francją. Cziczerin Radkowi, a p. Jodko rozmaitym militarystom sprawili istotnie niemilą dla nich niespodziankę. O nich to myśli „Gazeta Poranna”, gdy dodaje jeszcze:

„Umowa ryska wyrzyna Rosję z objęć niemieckich i wytraca Niemcom z rąk najważniejsze atuty, które chcieli wygrać przeciw Polsce. W tem głównie tkwi to ważne znaczenie umowy ryskiej.”

Gdańska daje wyraz swym wspomnieniom i nie bada się, czy to wszystko, co ona mówi, odpowiada rzeczywistości. Wydawanie takich w najwyższym stopniu subiektywnie zabarwionych pism nie powinno się dokonywać w postaci mechanicznego odpisu, lecz od wydawcy należałoby żądać, aby w uwagach podał potrzebne objaśnienia, a gdy trzeba poprawki, aby się więc odniósł do tekstu krytycznie.

Tak powiada dr. Kaufmann ex cathedra swojej dyrektorskości archiwum.

Byliśmy dotąd przyzwyczajeni, że przy badaniu starych pism, względnie dokumentów historycznych kładliśmy nacisk na to, aby tekst pierwotny owego dokumentu nie był sfalszowany lub przekreślony. Omówienie tego tekstu ze stanowiska subiektywnego lub sympatyi politycznych odbierało każdemu historykowi powagę uczoności, która wyraźnie domaga się podmiotowości i obojętności na osobiste sympatie. Ale w miesiącu marcu 1922 roku wynaleziono nową metodę badania krytycznego. Nie chodzi o to, czy tekst pierwotny dokumentu jest wierny, tylko należy wymagać od wydawcy, aby teksty takie podawał z objaśnieniami (czego? wariantów, czy wartości politycznej treści dla wydawcy?) a nawet... „gdy potrzeba z poprawkami”!

Nie będziemy tu już dłużej zastanawiali się nad ową kapitalną metodą „krytycznych wydawnictw”; przejdziemy z kolei pokrótce argumenty, dla których Johanna Schopenhauer i jej świadectwo są czemś nad wyraz historycznie blądem. A więc przedewszystkiem dlatego, że to była kobieta i to kobieta pełna temperamentu i fantazyjności. Mało tego; to była ko-

kobieta kapryśna, dziwaczna i nieobliczalna, a świadczy o tem najlepiej jej stosunek do syna. (Cóż na to autor artykułu entuzjastycznego w „Danz. Ztg.”?). I znowu musimy zaznaczyć, że dotąd mieliśmy sposobność czytania tak bezpośrednio w dziełach Schopenhauera, jak i w jego biografjach, że wielki ten filozof był zdecydowanym misogynem, wrogiem kobiet i że jego to stosunek prywatny do matki rodzonej i takież siostry przedstawiał wiele do życzenia (bezprawne wydarcie siostrze majątku rodzinnego i skazanie ją na nędzę). Ale tak bardzo wymagający krytycznego oświecenia autor, jak p. Kaufmann i jemu podobni, nie powinni chyba poprzestać na „mechanicznym” (ich własne określenie) ustawianiu słów „kapryśna, dziwaczna, nieobliczalna” obok imienia wielkiej Johanny, lecz „podając to do publicznej wiadomości”, winni powiedzieć dlaczego!

O tem ani słowa. Przepraszamy! Jest coś; coś bardzo a bardzo drogiego:

„Johanna i jej mąż Floris Schopenhauer, niezłomny republikanin, jak ona go sama nazywała, przynależał do koła całkiem fantastycznych republikanów (patrzaj no się, widzisz no go!), którzy kruszyli kopie o Mucjusza Scaevole, Virginiusa, Brutusa i o stary Rzym w takiej formie, w jakiej oni go sobie wyobrażali, ale jako nigdy nie istniał, którzy z entuzjazmem czcili francuską rewolucję.”

Zdaje się w tem leży sek. Schopenhauerowie, ojciec, matka, a i syn, jako ludzie kulturalni i wykształceni, ludzie krytycznie myślący, ani rusz nie znaleźli słów uwielbienia dla pruskiego i monarchistycznego drifu. Wielkopomnie słowa Fryderyka Wilhelma: „Maszero-

Zenon Skiba.

Z administracji cywilnej niemieckiej Królestwa Polskiego.

(K. D. Zivilverwaltung in Polen).

Wspomnienie.

Wywóz.

Połączenie kolejowe b. Kongresówki z Prusami uprzywilejowano dla wywozu produktów spożywczych i drzewa z Polski do Niemiec. Wywóz ten ma dwójaki charakter, oficjalny i nieoficjalny. Był bowiem przywilejem urzędników i wojskowych, znajdujących się na obszarze administracji cywilnej Kr. Polskiego, ale był jednak poważnym źródłem dochodu, szczególnie dla urzędników wyższej hierarchii. Każdy urzędnik bowiem miał prawo wysłania do Niemiec w ciągu jednego miesiąca 3 paczki a 20 funt. niemieckich, co przy okazałej liczbie urzędników stanowiło cyfrę nieludą. Niezależnie od tego istniała „Konwencja” z urzędami celnymi na pograniczu, na mocy której co dzień koniami powiatu lub innemi środkami lokomocji przewożono pod eskortą jednego z urzędników paczki bez liku i miary do najbliższej stacji pocztowej po stronie niemieckiej. Formalnie słyż przez urząd pocztowy terenu okupowanego. Z drugiej strony można było szmuglować przedmioty kupione w Niemczech, a cenione wyżej w Polsce jak np. broń, pałeczki, skórę itd. przedstawiało to jednak większe trudności niż wywóz z pobudek łatwo zrozumiałych, bowiem o ile z jednej strony niemiecka polityka handlowa ułatwiała wywóz z Polski, o tyle z drugiej strony surowe przepisy komisarsza rządu (Reichskommissar) ochroniły przed wywozem, co przy systemie wzajemnego szpiegowania się biurokracji niemieckiej i obawy utraty intratnej posady, dawało wyniki skuteczne.

Apro wizacja urzędników.

Człowieka niewtajemniczonego z pewnością interesować będzie rynek, na którym urzędnicy administracji cywilnej i żandarmerji, nabywali artykuły pierwszej potrzeby na wywóz. Istniały trzy źródła zdobywania ich.

a) kontyngent

b) łapówki w naturze.

c) nabywanie z wolnej ręki po cenach uprzywilejowanych.

Władze powiatowe nakładały pewien kontyngent, który wojtowie musieli dostarczyć z gminy po cenach mi-

nimalnych. Na oporne wsie i gminy mieli urzędnicy administracji ciekawy sposób wymurowania kontyngentu dający różnym panom, pole do nadużyć poważnych.

Rola cukru.

Władze posiadały monopol na cukier i sól. W ten sposób gminy nie dostarczały określonego kontyngentu faktycznego stanu ubóstwa, (jak np. gminy w Kurpiach), pozbawione były zupełnie cukru i soli i musiały nabywać te produkty od kupców żydowskich, będących odbiorcami tego produktu od władz. Rzecz prosta, że cukier i sól, pochodzące z „kary” na oporną gminę były do rozporządzenia Kreischefa, a raczej tego ostatniego w porozumieniu z rzeczoznawcą, i w ten sposób całe wagony cukru i soli topniały w składach handlarzy, a gotówki — w kieszeni wspomnianych panów. Urzędnik niemiecki średniej i niższej rangi był również zainteresowany w tej manipulacji, otrzymywał bowiem tytułem kupna za dyskretne milczenie określone quantum cukru, pochodzące z oszczędności, dosięgające czasem 20 f. miesięcznie. (Ceny cukru w handlu wynosiły wtedy do 5 mk. za funt polski i wyżej i urzędnicy wyzbywali się go przeważnie na miejscu za pośrednictwem usługnych żydów, którzy nie małe ciągnęli stad zyski.

Drugim rodzajem „zaopatrzenia” była przymusowa łapówka w naturze. Urzędnik państwowy, mający styczność z wójtami, prosił o dostarczenie mu pewnej ilości artykułów gospodarstwa wiejskiego i wójt nie omieszczał postarać się o dostarczenie, szczególnie gdy chodziło o zrobienie przysług sekretarzowi policyjnemu, mającemu referat kar, sekretarzowi podatkowemu, określającemu wysokość podatków na ziemi leżących odlegiem lub obrobionych przez sąsiada, reemigrantów i t. d.

Polska była dojna krowa. Podział administracyjny Królestwa Polskiego był tak dowiecnie urządzony i zdecentralizowany, że każdy z poszczególnych urzędników miał niezależny referat, dający niemałe źródła dochodu. Każdy z mieszkańców powiatu był w sieci pałków i musiał zapoznać się z każdym z kolei urzędnikiem administracyjnym, który go na swój sposób eksploatał.

Organizacja.

Podział administracyjny był następujący: na czele stał Kreischef odpowiadający raczej urzędowi niemieckiego Landrata, niż rosyjskiemu naczelnikowi powiatu, (tylko podział geograficzny terenu okupacyjnego otrzymał rosyjski).

a referent spraw podatkowych,

b) referent spraw policyjnych,

c) referent spraw paszportowych,

d) sprawy szkolne, religijne, statystyka,

e) rzeczoznawca gospodarczy,

f) referent do spraw chłopskich (serwituty kasy, kontrola zebrań, funkcje dawnego komisarsza włościńskiego).

Podział nie skomplikowany, aczkolwiek warunki wojenne komplikowały nadzwyczaj stosunki. Rzeczoznawca gospodarczy był głównym czynnikiem eksploatacji ludności osiadłej na roli, z racji swego urzędu. Czynność jego bowiem nie miała na celu podniesienia kultury ziemi, zaprowadzenia nowoczesnych i nowacy w dziedzinie naszego domorosłego rolnictwa i wśród chłopów matorolnych, ale ograniczała się do statystyki pól zasianych i leżących odlegiem, do ewidencji żywego inwentarza i do przeprowadzenia rekwizycji w nakazanych z góry, w stosunku do morga, gdy chodziło o zboże, lub ilości, gdy chodziło o inwentarz żywy.

Dola reemigrantów.

Weźmy pod uwagę stosunki, jakie panowały wtedy w Królestwie. Ludność, których fala wojny czy to na skutek panicznego strachu, czy to wyraźnego rozkazu o ewakuacji, porwała i poniosła hen od rodzinnej zagrody, powracała powoli do rodzinnej strzechy. Rzadko kto szczególnie w powiatach na terenie których odbywały się uporczywe walki pozycyjne) znajdował swą strzechę i przeważnie powracała więc do kupy gruzów, do zgłiszcz, do pól wylałowionych i zwietrzałych, porutych rowami strzeleckimi, grabiami poległych i wyrwami pocisków. Polska była wtedy prawdziwą krainą mogił i krzyżów. Czego nie zniszczyły pociski, porozwlekali żołnierze do rowów strzeleckich, zawlekli ze sobą lub poniszczyli, a sąsiad, który wcześniej powrócił do swojej zagrody, przywłaszczyl sobie to, co pozostało. Zwykle więc dla spóźnionych z powrotem nie tylko, że nie pozostał kamień na kamieniu, bo nawet kamień ten, który w pewnych okolicach w pomieszczeniu z cegłą i wapnem służył za materiał budowlany na mieszkanie, nie pozostał na miejscu, wobec ogromnego zapotrzebowania go do budowy nowych dróg i szos został na ten cel zużyty. Niemcy pobudowali z pomocą ludności, którą zmuszali do robót, całe pasy szos kamiennych i jest to chyba jedyna ich zasługa. Ludność, zgłodniała znajdowała zarobek przy budowie szos, który ratował ją od głodowej śmierci. Kamień brali Niemcy od ludności na miarę i dawali zań kwity, które miały być zrealizowane na gotówkę.

Zadajcie w kawiarniach i restauracjach
i na wszystkich dworcach
„Gazety Gdańskiej“.

KRONIKA.

Gdańsk, czwartek 6 kwietnia 1922.

Rzymo-kat. Ksystus pp. m., Celestyn p. w.

Słońca Wschód: godz. 5 m. 27 Zachód: godz. 6 m. 46

Stan wody w Wiśle dnia 4 kwietnia.

pod Toruniem . . . 2,12 2,89	pod Grudziądem 3,19 3,11
pod Chełmem . . . 3,05 2,91	pod Malborkiem 3,49 3,17
pod Kurzebrakiem 3,58 3,52	pod Einlage . . . 3,06 3,06
pod Tczewem . . . 3,94 3,96	z dnia 1/4 2/4
pod Schiewenhorst 2,74 2,76	pod Warszawą 2,85 2,73
pod Fordonem . . . 3,05 2,88	pod Pockiem . . . — 2,34

* **Sprawy gdańskie na porządku obrad przyszłej konferencji Rady Ligi Narodów w Genewie.** Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku doniósł Senatowi, iż następna konferencja Rady Ligi Narodów rozpocznie się w dniu 10 maja b. r. w Genewie. Następujące sprawy gdańskie znajdują się na porządku obrad: 1) Układ między Gdańskiem a Niemcami w sprawie pomocy prawnej, 2) prowadzenie spraw zagranicznych Wolnego Miasta, 3) wydanie obywateli państwa polskiego z Wolnego Miasta, 4) stanowisko prawne polskiej własności państwowej, oraz urzędników i okrętów polskich w Wolnym Mieście, 5) nadzór i administracja Wisły na terenie Wolnego Miasta, 6) stan finansowy Wolnego Miasta, 7) ostateczne zatwierdzenie konstytucji Wolnego Miasta, 8) budowa samolotów w Gdańsku. Do punktów 1—5 nastąpiło już — jak wiadomo — rozstrzygnięcie Wysokiego Komisarza, przeciw któremu odwołał się rząd gdański, odn. rząd polski do Ligi Narodów. W sprawie stanu finansowego wysłucha Rada Ligi Narodów na tem posiedzeniu sprawozdania swej komisji finansowej, którego nie zdołała wykończyć do zeszłego posiedzenia.

* **Z rady miejskiej.** Na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej uchwalono według projektu Senatu podwyższenie ceny za jazdę o 100 procent na wszystkich liniach. Radny Budzyński żądał, aby na liniach do Orunji i Emaus podwyższono ceny tylko o 75 procent, gdyż tramwaje na tych dwóch liniach używa najliczniej ludność robocza. Ponieważ jednak centrowcy razem z innymi frakcjami obywatelskimi głosowali za podwyższeniem cen o 100 procent, wniosek radnego Budzyńskiego upadł. Projekt sprzedaży terenu przy Karrenwaß pod budowę gmachu biurowego został cofnięty do odnośnych komisji, gdyż w dyskusji wykazało się, że wszystkie niemal frakcje oświadczyły się przeciw projektowi. Po załatwieniu jeszcze kilku pomniejszych spraw zamknięto posiedzenie jawne około godz. 1/8.

* **Wakacje wielkanocne w Wolnym Mieście.** Wakacje wielkanocne dla szkół powszechnych, średnich i wyższych, seminarjum i preparandji w Wolnym Mieście, które w poprzednich latach rozpoczynały się w piątek przed wielkim tygodniem, rozpoczyna się w roku bieżącym w sobotę, 8 bm. i potrwa 16 dni. Nauka we wszystkich zakładach naukowych rozpoczyna się w dniu 25 bm.

* **Konsulat estoński uprasza nas dla informacji interesentów** podać do wiadomości, że pan konsul Kukowski do końca kwietnia jest na urlopie. W czasie tym zastępuje go asesor p. Gramowski, który urzęduje w konsulacie, Langemannstr. 18 od 10—1 przed południem.

* **Brak życia polskiego w Gdańsku!** Takie słowa słyszy się często wśród Polonii naszej, przebywającej stale w Gdańsku, lub przybywającej do Gdańska. Kto tak mówi i jest tego zdania, ten znajduje się w błędzie i nie zna dokładnie stosunków w Wolnym Mieście. Porównaj tylko należyte czasy dawniejsze z czasami dzisiejszymi. Kiedy dawniej Niemiec słyszał mowę polską, rozbrzmiewającą na ulicach Gdańska, uważał to za coś osobliwego i przystawał lub obracał się, nie mogąc utulić podziwu. Dzisiaj zaś mówią Niemcy-gdańszczanie: Wszędzie widać tylko Polaków — wszędzie słyszy się mowę polską. I tak jest rzeczywiście. Chociaż Gdańsk jest jeszcze w przeważającej części niemieckim, to jednak procent Polaków jest tu znaczny, wszędzie widzi się rodaków i rodaczek, wszędzie rozbrzmiewa nasza mowa polska. A więc życie polskie w Gdańsku jest i płynie pełnym korytem! Lecz niestety Polacy w Gdańsku zbyt się rozdrabniają i nie wypełniają obowiązków obywatelskich tak, jakby się tego spodziewać należało. Za mało zważają na obowiązujące nas hasło: swój do swego, za mało posiadają zmysłu organizacyjnego. Mamy w Gdańsku liczne interesy, banki i przedsiębiorstwa polskie, lecz my z lubością popieramy kupców i przemysłowców obcych. Mamy w Gdańsku cały zastęp towarzystw polskich — lecz niestety tylko drobny procent rodaków do nich należy. Niema niemal dnia, w którymby nie odbywało się zebranie polskie. Lecz niestety sałe świeca przeważnie pustkami — za to wszelkie lokale obecne przepełnione są Polakami i Polkami! A więc życie polskie w Gdańsku jest i sposobność do wzajemnego pouczenia się, oraz do miłej i godziwej rozrywki również jest — tylko Polacy i Polki stronią od życia polskiego i zapominając nieraz o godności narodowej, bawią się wśród obcych nam wiarą, mową i obyczajami i trwoną groź polski na drogie trunki i najprzeróżniejsze „przyjemności“. Sa tu od czasu do czasu i koncerty polskie, i przedstawienia teatralne. Lecz zazwyczaj tylko garstka rodaków i rodaczek na nie uczeszcza. Wspaniała sposobność do miłej i godziwej rozrywki daje nam założone niedawno Koło Miłośników Sceny, urządzając w przyszłą sobotę w sali domu św. Józefa przedstawienie amatorskie. Odegrane zostaną trzy znakomite jednoaktówki. Role spoczywają w wytrawnych rękach, to też publiczność odniesie niewątpliwie z wieczoru sobotniego jak najlepsze wrażenie. Będzie to pierwszy występ nowozałożonego Koła. Teraz chodzi tylko o to, ażeby Polonia gdańska zrozumiała szlachetne usiłowania grona miłośników sceny polskiej i gremialnem przybyciem na przedstawienie sobotnie zadokumentowała, że rozumie konieczność łączenia się Polonii gdańskiej i okazuje gotowość do współpracy dla dobra sprawy naszej. Wówczas nie będzie narzekań na brak życia polskiego w Gdańsku i wszyscy czuć się będziemy swobodni i szczęśliwi, jak w Ojczyźnie.

L. F.

* **19 trumien ze zwłokami** przywiózł parowiec „Pomerol“, który przybył w poniedziałek z Le Hava przez Antwerpię do portu gdańskiego. Między niemi znajdują się zwłoki dwóch zmarłych w Paryżu polskich hrabi. Reszta to przeważnie zwłoki Polaków amerykańskich, zmarłych na wychodźstwie, którzy obecnie znaleźć mają w ojczyźnie miejsce wiecznego odpoczynku.

Sejm gdański znowu nie uchwalił zmiany konstytucji.

Sejm gdański zajmował się na wstępie wczorajszego posiedzenia finansami gdańskimi i prowizorycznym preliminarzem budżetowym na rok 1922. Jak wiadomo, wygłosił senator skarbu Volkmann z powodu przedłożenia tego prowizorium na piątkowym posiedzeniu dłuższą mowę o stanie finansów Wolnego Miasta. Z tego powodu wyłoniła się dwugodzinna dyskusja, w której przemawiali przedstawiciele wszystkich frakcji sejmowych z wyjątkiem — Kola Polskiego.

Po zamknięciu dyskusji nad tą sprawą przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o zmianie konstytucji, której domaga się Liga Narodów, a mianowicie, że czas urzędowania prezydenta Senatu i senatorów głównych ograniczony ma być do lat 4. Sprawę tę rozpatrywał już raz Sejm, lecz nie doszło wówczas do uchwalenia tej zmiany, gdyż według przepisu konstytucji potrzebna jest do przeprowadzenia ostatecznej zmiany obecność dwóch trzecich wszystkich posłów, z których znowu dwie trzecie głosować winny za zmianą. Wówczas wstrzymała się cała lewica od głosowania, więc zmiany nie przeprowadzono. Na wczorajszym zaś posiedzeniu wstrzymali się niezależni i komuniści od głosowania, skutkiem czego znowu nie znalazła się dostateczna liczba posłów i zmiana konstytucji nie doszła do skutku.

Ciekawi jesteśmy, co wobec tego uczyni Liga Narodów, której Rada na najbliższym swem posiedzeniu, które rozpocznie się w dniu 10 maja w Genewie, miała zatwierdzić ostateczną zmianę konstytucji gdańskiej.

Po zagajeniu wczorajszego posiedzenia przez marszałka zabrał głos poseł Schwegmann (nac.), który wskazał na trudności, które przyczyniły się do tak późnego przedłożenia prowizorycznego preliminarza budżetowego na rok 1922. Żąda jednak od Senatu w najkrótszym czasie przedłożenia ostatecznego preliminarza budżetowego na rok 1921 i na rok 1922. Deficyt 80 milj. mk. przeraził oczywiście wszystkich. Trzeba poczynić w poszczególnych pozycjach oszczędności i starać się o uzgodnienie wydatków z dochodami. Do nieznosnych stosunków finansowych i gospodarczych przyczynił się spadek marki niemieckiej oraz niekorzystna dla Wolnego Miasta łączność z Polską. Na cele kulturalno-oświatowe i dla organów bezpieczeństwa narodualści zawsze uchwała potrzebne środki, oraz beda też głosować za koniecznymi podatkami. Kosztów utrzymania wojska francuskiego i angielskiego, które przebywało w Gdańsku, Wolne Miasto zapłacić nie jest w stanie. Wojsko to nie było potrzebne w Gdańsku, gdyż sami bylibyśmy utrzymali porządek i spokój. Rząd polski zresztą także uznał, że Wolne Miasto nie jest w stanie zapłacić tych kosztów i stara się o zniżkę czy nawet umorzenie tego długu. Zresztą został Gdańsk odłączony przeciw swej woli od Niemiec, więc nie można jeszcze wymagać zapłaty za to.

Poseł Eppich z frakcji partji niemieckiej jest zdania, że będzie trzeba w Wolnym Mieście zaprowadzić ten sam system podatku dochodowego, tj. obliczanie tego z dochodu bieżącego, a nie z roku ubiegłego, jaki istnieje w Niemczech i tę samą taryfę, która przewiduje niższe podatki z dochodów średnich i mniejszych, a wyż-

sze z dochodów większych, jak taryfa w Wolnym Mieście. Omawiając preliminarz budżetowy, wyraził swoje zdziwienie, że nie wyznaczono jeszcze żadnej pozycji dla elektryfikacji Wolnego Miasta, mimo, że odnośna ustawa została już przed 1 1/2 rokiem przez Sejm uchwalona. Żądał też budowy nowego urzędu telefonicznego, któryby odpowiadał wymogom dzisiejszym.

Poseł Gehl (soc.) żądał od Senatu wniesienia projektu ustawy o podatku od własności i majątku. Późnem wniesieniem preliminarza budżetowego przyczynia się Senat do ograniczenia władzy Sejmu, który musi się zaś na wszystko zgodzić, gdyż pieniądze zostały już wydane. A Senat czyni to z rozmysłu. Na takie postępowanie jego frakcja zgodzić się nie może.

Po przemówieniu posła Spießa (centr.), który wygłosił hymn pochwalny na cześć senatora Volkmana, zabrał głos poseł Rahn (komunista), który zaznaczył, że jego frakcja głosować będzie przeciw temu prowizorycznemu preliminarzowi budżetowemu i krytykował ostro Senat za to, że od samego ukonstytuowania Wolnego Miasta gospodarzy bez budżetu i bez kontroli Seimu. W końcu oświadczył się przeciw poszczególnym pozycjom, a mianowicie przeciw urządzeniu szkoły policyjnej i powiększeniu więzienia przez przybudowanie.

Po nim zabrał głos poseł Plettner (niez.), który oświadczył się także przeciw prowizorycznemu preliminarzowi budżetowemu.

Po przemówieniu senatora Volkmana, który zaznaczył, że o poszczególnych pozycjach nastąpi obszerniejsze wyjaśnienie w komisji głównej, poczem rozwiódł się jeszcze o niemożności zapłacenia kosztów utrzymania wojska francuskiego i angielskiego, w którym to kierunku poczyniono już odpowiednie kroki, oraz przedstawił warunki, pod którymi będzie można zrównoważyć rozchody z dochodami, zamknęto dyskusję nad tą sprawą. Większością głosów frakcji zablokowanych przekazano prowizoryczny preliminarz budżetowy na rok 1922 komisji głównej.

Następnie przystąpiono do trzeciego czytania projektu zmiany konstytucji. Ponieważ żaden z posłów nie zabrał głosu, przystąpiono odradu do głosowania. Dalej idące wnioski komunistów zostały w imiennem głosowaniu odrzucone, a poszczególne paragrafy projektu Senatu przyjęte. Przy imiennem głosowaniu nad całą ustawą komuniści i niezależni wstrzymali się od głosowania, skutkiem czego padło tylko 73 głosów, a potrzebnych było 7/8, to znaczy 80 głosów. Tem samym zmiana konstytucji już po raz drugi nie została uchwalona.

We wszystkich trzech czytaniach przyjęto projekt ustawy o terminie płatności, ściągania i zabezpieczenia pośrednich podatków.

Kilka dalszych projektów podatkowych przekazano w pierwszym czytaniu bez żadnej dalszej dyskusji odnośnym komisjom. Podczas drugiego czytania projektu ustawy o utworzeniu izby rolniczej wykazało się w głosowaniu imiennem, że Sejm nie zdolny do powzięcia uchwały, bo lewica — jak już kilka razy poprzednio — nie głosowała. Marszałek odroczył więc posiedzenie Sejmu do środy po południu.

* **Złodzieje kieszonkowi w domu towarowym.** Od dłuższego już czasu grasują w tutejszych większych sklepach złodzieje kieszonkowi. Otóż w poniedziałek przed południem popełniona została w jednym z tutejszych domów towarowych znowu śmiała kradzież kieszonkowa. Mianowicie pewnej pani, która znajdowała się na parterze tego domu towarowego celem poczynienia zakupów, skradziono z torebki ręcznej 11 000 mk. Kradzieży dopuściła się prawdopodobnie jakaś dziewczyna, która w podejrzanym sposobie kłębiła się między kupującymi. Mimo natychmiastowego posęgu nie udało się złodziejkę pochwycić. — A więc baczność przed złodziejami i złodziejkami kieszonkowymi.

* **Ze sądu przysięgłych.** Za napad i rabunek uliczny skazany został wczoraj przez sąd przysięgłych robotnik przygody Lewandowski z Gdańska na 6 lat domu karnego, utratę praw obywatelskich na 10 lat i postawienie pod nadzór policyjny. Dwóch współników Lewandowskiego, którzy brali udział w napadzie, zdołało zbiec, tak, że ręka sprawiedliwości nie dosięga ich jeszcze.

* **Kalendarz urzędów towarzyskich.** W niedzielę, 30 kwietnia br. urządzi Tow. gimn. „Sokół“ w Sopocie wieczornicę w sali hotelu „Victoria“.

* **Pokwitowanie.** 5 300 mk. polskich i 2 850 mk. niem. wpłaciła „Gazeta Gdańska“ do Macierzy Szkolnej w Gdańsku. Gdańsk, 3 IV 1922. Kuhn, skarbnik.

Wiadomości z Tczewa.

— **Z kroniki sądowej.** Wyrokiem sądu pokojowego w Tczewie skazani zostali w dniu 30 marca: 1. Aron Gotheimer z Łodzi za przem. pieniężny na 10 tys. mk. grzywny, w razie niemożności zapłacenia na 1 miesiąc więzienia, oraz konfiskatę 1 800 mk. okupacyjnych; 2. Cęla Cyter z Łodzi za przem. pieniężny na 50 tysięcy mk. grzywny, w razie niemożności zapł. na 2 miesiące więzienia oraz konfiskatę 200 dolarów; 3. Otton Witt z Wrzeszcza na konfiskatę złotej broszki; 4. Marja Kosecka z Gorzędzka za przem. pien. na 1000 mk. grzywny, w razie niem. zapł. na 3 dni więzienia oraz konfiskatę 800 mk. niem.; 5. Wanda Truszczyńska z Lubawy za przem. pieniężny na 1000 mk. grzywny, w razie niem. zapłacenia na 3 dni więzienia oraz konfiskatę 5000 mk. polskich; 6. Małgorzata Dolatowska z Podgórz za przem. pieniężny na 1000 mk. grzywny, w razie niem. zapł. na 3 dni więzienia, oraz konfiskatę 4000 mk. polskich; 7. Emil Cohn ze Starogardu za przem. pieniężny na 3000 mk. grzywny, w razie niem. zapł. na tydzień więzienia oraz konfiskatę 8600 mk. polskich; 8. Jadwiga Majewska z Polipina za przem. srebrenych pienięży na 1000 mk. grzywny, w razie niem. zapł. na 8 dni więzienia oraz konfiskatę 25 mk. w srebrze; 9. Janekiel Szejman z Suwałek na konfiskatę 2000 mk. polskich; 10. Antonina Gnielkowska z Udzieła, pow. świecki, za przem. żywności do Gdańska na 3000 mk.

grzywny, w razie niemożn. zapł. na 10 dni więzienia, oraz konfiskatę dochodu z sprzedaży żywności.

Tczew. W niedzielę, dnia 7 kwietnia odbędzie się zjazd naczelników i kierowników „Sokoła“ Okręgu I. Początek o 12 w lokalu pod „Białym Orłem“.

Kronika pomorska.

— **Ostrzeżenie.** W prasie codziennej pojawiają się ogłoszenia linii okrętowych o możliwości wyjazdu do Stanów Zjednoczonych, nawołując w związku z tem do kupowania kart okrętowych. Urząd emigracyjny ostrzega emigrantów, iż bil emigracyjny na r. 1922/23 nie został jeszcze uchwalony i wskutek tego nie jest wskazanem, aby emigranci czynili jakiegokolwiek kroki, związane z wyjazdem, jak kupno kart okrętowych, uzyskanie paszportów zagranicznych itp. Z chwilą przyjęcia bilu emigracyjnego przez władze amerykańskie i wyjaśnienia sytuacji, urząd emigracyjny wyda odnośne zarządzenia, które będą podane do publicznej wiadomości.

— **Z poczty.** Od 1 kwietnia zmieniona jest taryfa pocztowa jak następuje: Opłata za paczkę: do 1 kg. 50 mk., do 5 kg. 200 mk., do 10 kg. 400 mk., do 15 kg. 600 mk., za każde dalsze 5 kg. 200 mk. więcej. Opłata za skrytki pocztowe miesięcznie: dla przesyłek listowych, gazet, listów wartościowych oraz przekazów 1500 mk., dla paczek wyłącznie 2500 mk., za odbiór wszystkich przesyłek poczt. włącznie gazet 4000 mk., za wniesienie reklamacji 25 mk., za pośrednictwo przy oceniu przesyłek listowych 10 mk., za pośrednictwo przy oceniu paczek 25 mk.

— **Przesunięcie terminu wcielenia rocznika 1901.** W myśl rozkazu min. spraw wojsk., został termin wcielenia popisowych rocznika 1901 przesunięty na czas od 18—24 kwietnia br., a mianowicie: 18 kwietnia od A—D, 19 kwietnia od E—H, 20 kwietnia od I—K, 21 kwietnia od L—N, 22 kwietnia od O—R, 24 kwietnia od S—Z.

— **Sierakowice.** W 25 rocznicę objęcia duszpasterstwa w tutejszej parafji urządzi wielebny ks. proboszcz Łosiński w czasie od 20 do 27 maja misję w naszym kościele parafjalnym. W ten sposób spełnia się wreszcie gorące życzenia parafjan. Misji będą przewodniczyć Ojcowie Redemptoryści z Kościan.

— **Świecie.** (Deutsches Land in Polenhand.) „Buchhandlung der Evangelischen Gesellschaft z D. in Elberfeld“, posyłając do Herrn Pfarrera Pirwitz in Warlubin, Kr. Schwetz (Warlubie pow. świecki), uzupełnia adres powyższy następująco: „Deutsches Land in Polenhand“. Czy trzeba komentować?...

— **Toruń.** Ostatniej niedzieli odbyło się tutaj posiedzenie wydziału dzielnicy pomorskiej Związku „Sokoła“ polskiego z udziałem delegatów zarządów okręgów. Na zebranie przy-

był także z Warszawy druh Biega, wiceprezes wydziału związkowego, który w toku rozpraw zabierał kilkakrotnie głos i rozwodził się o sprawach administracyjnych i organizacyjnych, oraz o wychowaniu cielesnem naszej młodzieży. Wzywał też obecnych, aby rozwinieli żywą agitację w poszczególnych gniadach, aby te wysłały delegacje i zawodników na Złot do Lwowa, który odbędzie się w dniach 23, 24 i 25 czerwca rb. W przyszłym roku odbyć się mają zawody związkowe na Pomorzu. W roku bieżącym odbyć się ma 40-dniowy kurs dla naczelników, oraz przyszłych naczelników w Żywcu. Zebrani uchwalili stworzyć z powiatów: Lubawa, Brodnica i Działdowo nowy okręg VI. Po omówieniu spraw finansowych i administracyjnych wydziału dzielnicowy pomorskiej uchwalono zwołać następne zebranie, najpóźniej do 10 maja, na którym przedłożony będzie bilans i pogląd na prace przewodnictwa. Naczelnik dzielnicowy druh Makowski zawiadomił obecnych, że złoty okręgowy odbędzie się jak następuje: Okręgu I 16 lipca w Tozowie, okręgu IV. 18 i 19 lipca w Żywcu, okręgu V. 2 lipca w Bydgoszczy, Okręgi II i III nie doniosły jeszcze, kiedy się odbędzie złoty okręgowy.

Druh Biega proponował, aby okręgi zorganizowały publiczne zebrania, na których on sam lub inny członek wydziału związkowego wygłosi wykład o wychowaniu cielesnem. Zebrani zgodzili się na to, a terminy tych zebrań zostały na miejscu dla tych okręgów, które były zaprezentowane, ustalone. Następnie rozwiódł się jeszcze o stosunku „Sokoła” do klubów i związków sportowych, poczem dał na zakończenie obszernie sprawozdanie o zamiarach co do wychowania cielesnego w przyszłości. Przed zakończeniem posiedzenia oświadczył druh dr. Roszak, członek przewodnictwa, że składa swój urząd, wobec czego polecono prezesowi, aby skompletował skład przewodnictwa, który nie jest kompletny, gdyż niezajętych jest kilka urzędów, przez kooptowanie. Zebranie, które rozpoczęło się około godz. 10 przed południem, zamknął o godz. ¼4 prezes wydziału dzielnicowego druh Rabski.

Kronika sportowa

Zawody oddziałów piłki nożnej „Sokoła” Okręgu I. W niedzielę staczają bój pierwszy oddział piłki nożnej „Sokoła” gdańskiego z pierwszym oddziałem piłki nożnej „Sokoła” kościerskiego. Drugi bój stoczą oddziały pierwsze „Sokoła” skarszewskiego i starogardzkiego. Match piłki nożnej odbędzie się w Tczewie po południu. O ile jeden oddział nie przybędzie, przyznane będzie obecnemu oddziałowi zwycięstwo.

Z Rzeczypospolitej Polskiej.

Hojny i filantropijny dar Ameryki.

Warszawa, 4 IV (PAT). Instytut Rockefellera w Stanach Zjednoczonych przeznaczył 250 000 dolarów na budowę oraz wewnętrzne urządzenie szkoły higienicznej w Warszawie. Szkoła ta ma powstać przy zakładach epidemiologicznym. Składać się ona będzie z następujących oddziałów: medycyna społeczna, technika i mechanika sanitarna, fizyka, dział instalacyjny itd. Zadaniem szkoły ma być przygotowanie lekarzy-ordynariuszy do służby publicznej, wyszkolenie personelu sanitarnego itd.

1 frank - 360 mkp.

Warszawa, 4 IV (PAT). Warszawska dyrekcja poczty i tel. zawiadomiła podwładne urzędy, że kurs franka francuskiego dla przesyłek pocztą lotniczą na miesiąc kwiecień rb. ustalony został na 360 marek polskich.

Debata budżetowa w Sejmie.

Warszawa, 4 IV (PAT). Dzisiaj rano rozpoczyna się w Sejmie wielka debata budżetowa, która z wyjątkiem środy, potrwa cały tydzień bieżący.

Niedobór kolejowy.

Warszawa, (AW.) 4 IV. Niedobór budżetu ministerstwa kolei stanowi przeszło 46 % ogólnego niedoboru. Ministerstwo kolei w porozumieniu z ministerstwem

skarbu dąży do zmniejszenia tego deficytu. W roku bieżącym będzie dostarczonych 4765 nowych wagonów, do roku 1931 po 7—8000 wagonów rocznie. Ogółem do roku 1932 mają ich dostarczyć warsztaty krajowe 78 200. Na tabor ruchomy oraz inne inwestycje, jak odbudowę i budowę nowych linii kolejowych przewidziano 33 miliardy.

Wielki proces w Poznaniu o malwersacje kolejowe.

Poznań, 4 IV (PAT). Dzisiaj rozpoczyna się przed nadzwyczajną izbą karną dla przestępstw urzędniczych w Poznaniu rozprawa przeciw przemysłowcom Znanieckim, obwinionym o malwersacje przy dostawach kolejowych. Rozprawa potrwa 5—6 dni. Powołano ogromną ilość świadków z wszystkich dzielnic państwa. Proces ten, który już raz był odroczony, wywołuje powszechne zainteresowanie.

Cwiler daniny wpłacono.

Warszawa, (AW.) 4 IV. Biuro ministerstwa skarbu komunikuje, że do dnia 25 marca wpłacono daniny do izb skarbowych 22 492 478 000 mk., t. j. 25 %.

Przejęcie ziemi wileńskiej.

Warszawa, (AW.) 4 IV. Przejęcie administracji Ziemi Wileńskiej ma nastąpić bezpośrednio po Wielkanocy.

Niemcy niezadowoleni z Lloyd Georgea.

Berlin, (AW.) 4 IV. Z wczorajszej mowy Lloyd Georgea prasa niemiecka nie jest zadowolona. „Berliner Tageblatt” pisze, że nie jest ona żadnym programem i z tego już względu przynosi rozczarowanie. Jeśli Lloyd George nie miał nic innego do powiedzenia, to fakt ten oznacza, że kierownictwo nie jest w jego rękach. Mowa jego jest istnym śpiewem łabędzim. Wy-

nika z niej jedna tylko nowa idea, że Niemcy nie będą mogli płacić reparacji bez odbudowy Rosji. W „Acht Uhr Abendblatt” pisze były minister Gotthelm: W gruncie rzeczy Lloyd George nie powiedział nic. Mowa jego składa się z samych jeżeli i ale. Program jego da się streścić w słowach: coś trzeba zrobić, tylko niewiadomo co.

Fordson TRACTOR



170000
obecnie w użyciu.

Traktory rolnicze
„Fordson”
Z PŁUGAMI
„Oliver”

służą do szybkiej, racjonalnej i ekonomicznej uprawy roli, napędu młynów, młocarni, sieciarek i innych maszyn;

stają się źródłem oszczędności i nieodzownym pomocnikiem w każdym gospodarstwie rolnem.

Z górą 250 traktorów „Fordson” pracuje już od kwietnia 1920 r. w różnych dzielnicach Polski, oddając naszemu rolnictwu wielkie usługi.

Nasi nabywcy stwierdzają, że chociaż przy pomocy „Fordsonów” wyorali w ciągu 1920/1 roku więcej niż po 1000 móg, traktory te są nadal w zupełnie dobrym stanie i zdolne do dalszego użytku.

Na żądanie wysyłamy szczegółowe opisy, urządzamy pokazy traktorów w pracy.

Poszukuje się chętnych obywateli ziemskich, którzyby chcieli przeprowadzić w swoim majątku demonstrację traktora i objąć na swoją okolicę przedstawicielstwo na warunkach do omówienia.

„ELIBOR”
Sp. Akc. Handlowo-Przemysłowa
L. J. BORKOWSKI

Koblenmarkt 7 **GDANSK** Telefon 22-95

Płacimy za nowo złożone władki oszczędnościowe
bez wypowiedzenia 4%
za wypowiedzeniem kwartalnym 5%
półrocznym 6%

Bank Kaszubski Sp. z z n. odp.

w Wejherowie

(6464)

Filja w Gdyni

Ekspozytura w Strzeczcu

Kunstmöbelfabrik
„Hansa”

Filja Breitgasse 53
Telefon 1895

Specjalność:
pokoje syplalne
pokoje meskie
i pokoje stołowe

od najsłabszych do
najbardziej zaawansowanych
naś po cenach fabrycz-
nych.

**Fabrykacja
mebli biurowych**

biurka dla dyplomatów,
stoliki biurowe, stoliki do
maszyn, stoliki okrągłe,
krzesła biurowe i fotele,
półki do akt i szafy do
starego korespondencji i akuracji
„Hansa”, fabryka mebli.
Filja Breitgasse 53.
Telefon 1895.

Kto

zamierza kupić lub
sprzedać albo wy-
dzierżawić dom,
gospodarstwo, ma-
jątek, przedsię-
biorstwo handlowe

Kto

chce mieć powo-
dzenie w interesach

Kto

chce nawiązać sto-
sunki handlowe z
Gdańskiem lub z
Pomorzem

Kto

potrzebuje dla swe-
go przedsiębior-
stwa dzielnicę i
uczciw. personelu

Kto

stara się o posadę
powinien podać
ogłoszenie

Kto

w najpocześniejszym
piśmie w Gdańsku i na
Pomorzcu
w Gazecie Gdańskiej

POSADY I PRACE

Poszukujemy

dyrektora

dla naszej otworzyć się mającej w naj-
bliższym czasie Filji w Katowicach
na wysoką pensję i tantiemę oraz

dzieln. urzędników

zbożowców i bankowców

do Filji i Centrali. Reflektujemy
tylko na siły pierwszorzędne. Zgłoszenia
— tylko piśmienne — z dołączeniem
świadectw i podan. referencji przyjmuje:

Bank Kwilecki Potocki i Ska.

Tow. Akc.

Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11

(Pr. 57)

Poszukujemy kilku zdolnych

energicznych manipulantów
lasowych do eksploatacji w pobliżu Lwowa. Re-
fektu e się tylko na takich, którzy wykaza się
wiarogodnymi świadectwami odbytej dłuższej prak-
tyki przy o-sportowych fabrykach drzewnych, jak
progi, klepki, siłpory, tymbery i t. p. Posada oo
onięcia zaraz. Zgłoszenia pisemne z podaniem
war nków pod adresem: Polskie Towarzystwo
„Przemysł Drzewny” Kraków Tomasz 19. 6530

Generalne przedstawicielstwo

Poszukuje się na Wolne M. Gdańsk i okolice

generalnego zastępcę

branży żywnościowej, w odnośnych składach
dobre zaopatrzonego. Oferty upr. się pod
„Przedstawiciel” do „PAR” Polskiej Agencji
Reklamy, T w. Akc Bydgoszcz, ul. Dworc. 18.

Inż. M. Żerebecki
Biuro Budowlano-Handlowe

w Gdyni

wykonuje wszelkie roboty w zakres bud. wecho-
dzące po najniższych cenach. Ekspertyza i pora-
da fachowa w wykonaniu planów budowli, jak
i z zakresu przemysłu drzewnego.

Pośrednictwo sprzedaży materiału budowlan.
i drzewa eksportowego.

**Poszukujemy
sprzedawczki**

z branży rzeźniczej do
Oliwy zaraz lub od 1. V.
b. m. Zgłoszenia wraz
z podaniem gaży proszę
nadesłać do Ekspedycji
Gazety Gdańskiej. (6540)

Stenotypistka

znająca stenografię polską
i niemiecką i pisząca bie-
gle na maszynie jako i do
załatwiania dalszych prac
biurowych potrzebna za-
raz lub od 1. 5. 22 r. na
stałe do wielkiego przed-
siębiorstwa przemysłowe-
go. Oferty z nadesłaniem
warunków uprasza się do
eksped. „Gazety Gdań-
skiej” pod nr. 6544.

Młody człowiek

at 22, wiedzący językiem
polsk. i niem. ze znajom.
koresp., piszący na masz.
poszuk. posady w biurze.
Zgłosz. do eksp. „Gazety
Gdańskiej” pod nr. 6504

Pomocnik handlowy

zbożowiec z kilkoletnią praktyką
potrzebny zaraz najpóźn. 1. 5. 22.
Jako kierownik filji w Gdańsku.

Zgł. do Tow. Akc.

„Reklama Polska” Bydgoszcz, Gdańska 164

dla „nr. K. 4000” z podaniem
referencji i odpisem świadectw.

Poszukuje się

Panienki

do składu towarów kolonialnych. Zgłoszenia pod
nr. 6424 do Ekspedycji Gazety Gdańskiej.

OFERUJE.

600 Och: win Bordeaux, czerwonych i białych
200 kuf po 300 litrów francuskich konjaków 66%
Wypalanki winne 60-70%

Konjak w butelkach

Oryginalne napełniania, gustownie zdobione
KUHN-FEINBRAND * KUHN-AUSLESE * KUHN-GOLDBRAND

Założono w r. 1854

JOZEF KUHN, GDAŃSK

Założono w r. 1854

NAJWIĘKSZE SKŁADY WSCHODU

Telefon 494, 5440, 5870.

Adr. telegr.: Weinhandelkuhn.

Danziger Stadttheater

(Gdański teatr miejski)
Dyrekcja: Rudolf Schaper.

W środę, dnia 5-go kwietnia 1922 r.
wieczorem o godz. 7-mej stałe karty B 2:
nowo wćwicone:

Der Tor und der Tod

Scenka w 1 akcie Hugo von Hofmannsthal'a.
Pozatem:

Das Postamt

Scenka w 2 aktach Rabindranath'a Tagore.

W czwartek, dnia 6-go kwietnia o godz. 6 i pół,
wieczorem stałe karty C 2: **Margarethe**.
Wielka opera w 5 aktach.

W piątek, dnia 7-go kwietnia o godzinie 6 i pół,
stałe karty D 2, podwójny występ gościnny
spiewaczki kaweralnej Clara Grempe-Voss
z teatru w Coburg i Bruno Nicolini z teatru
miejskiego w Münster: **Aida**. Wielka opera
Giuseppe Verdi'ego.
Amneris Clara Grempe-Voss
Radames Bruno Nicolini
jako goście na engagement.

W sobotę, dnia 8-go kwietnia o godzinie 7-mej
wieczorem, stałe karty E 2: **Der Wettlauf
mit dem Schatten**. Widowisko w 3 od-
ciśnięciach Wilhelm'a von Scholz.

Wintergarten

Diele i Bar

Am Olivaar Tor nr. 10
Telefon nr. 1925

Międzynarodowe
dysyng. rendezvous.
Nowości Nowości
Codziennie wieczorem
od godziny 10-tej:

Słynne Trio-Jazz-Band

Karasiński - Melodyst
Petersburski

z miłością publiczności warszawskiej

Künstler-Spiele

Hotel Danziger Hof

Dyr.: Alex Braune. Kapelmistrz Weiaroth.

Mizzi Guschelbauer
wiedeńska subretka

Donavella
z org. bambusowami

Helen Carlotta
baletnica

Jean Clermont
z swoim ork. Baran i Balaud

Metz & Metz
komiczni żonglerzy

Radi Herky
wiedeński śpiew. humorystyczny.

Charli Permauco
karykatury tańców

Godwana
mimiczne tańce

Margo Astoria
mistrz w strzelaniu



Heinrich Stengel

nie do naśladowania

Przedstaw. codzien. o 8 g., w niedzielę 2 przedst. o 4 g. pp.

KÜNSTLERDIELE

Oryg. wiedeńska kapela

Amerykański bar!

Nastrój!

Wydawnictwa dla młodzieży

Książki naukowe

Informacyjne

Kalendarze etc.

Papier kontowy podług wzorów

specjalnych i ogólnie

używanych typów

księgi handlowe

Gdańsk — Stadtgebiet nr. 12

Szanowną klientelę

naszą prosimy uprzejmie, aby odtąd
wszelkie roboty drukarskie
przeznaczane dla zakładów

Drukarnia Gdańska T.A.

dawniej: „Gazeta Gdańska“

kierowała

na Stadtgebiet 12—Obszar miejski.

Telefon nr. 1781. — Telefon nr. 737.

Te same zakłady — Ta sama akuracja!

Drukarnia Gdańska dawniej „Gazeta Gdańska“

Gdańsk — Stadtgebiet nr. 12

Listowniki, pocztówki, koperty

Wszelkie druki han-

dlowe i bankowe,

wizytówki etc.

Własne zakłady introligatorskie

na większą skalę o na-

pędzie elektrycznym

Oprawy książek

Biuro Przemysł.-Handlowe Parkowo pow. obornicki poszukuje

zastępstwa

solidnych firm na okolicę, lub Księstwo Po-
znańskie i Pomorze. Łaskawe oferty pro-
szę nadesłać do 66b

Biura Przemysł.-Handl., Parkowo,
powiat obornicki.

Jurkiewicz & Meier

T. s. o. p.

Biuro architektoniczne i budowl.

Sopot

Gdańsk

Waldheustr. nr. 1-7 Stadtgraben nr. 6 VI

Tel. 700.

Tel. 680, 3450.

Poleca się do wykonania wszelkich prac
w zakresie budownictwa i archi-
tektury wewnętrznej.



KUPNO i SPRZEDAŻ TERENÓW, DOMÓW LTD.

Do sprzedania

w Gdańsku, Oliwie, Sopocie i w innych miej-
scowościach Wolnego Miasta i na Pomorzu
wille, domy handlowe i czynszowe
plac budowl. i saladów, spi. rze-
labryki, majątki, pesesie i interesy
i grunty wszelki go rodzaju.

Kupujących i sprzedających zaintereso-
wanych proszę o zwracanie się do mnie z
pełnym zaufaniem. Przedstawicielem w wszyst-
kich większych miastach w kraju i zagranicą.

Karol Lewandowski, Gdańsk

Hundegasse 32 telefon 3814 (34 b)

Gospodarstwo

w pow. Kościerskim, około 130 mórg, w tem
50 mórg lasu, łąki i torfu, 5 km. od miasta po-
wiatowego i stacji kolej., w dobrym stanie z kompl.
żywym i martwym inwentarzem zaraz do sprze-
dania. Cena podług ugody. Zgłosz. przyjmuje:

J. Drobiński, Rolbark
p. Kościerzyna (Pomorze).

Die Hochspannungsleitung

Schichtkolonie-Langfuhr
soll auf Grund der dafür aufgestellten Be-
dingungen in öffentlicher Verdingung in 7 Losen
vergeben werden. Die Bedingungen sind bei
dem Unterzeichneten Amt, Hohe Seigen 37,
Zimmer 91, gegen Erstattung von 100 M. vom
10. April ab erhältlich.

Danzig, den 4. April 1922.

Amt für Elektrizitäts- u. Wärmewirtschaft.



Na eksport

ofiaruję szczególnie moje słynne stalówki

„Danziger Postfeder“

szare, nowozłote i złote.

Na żądanie służymy wzorami.

J. H. Jacobsohn, Hofl.

Gdańsk, Heiligegeistgasse 120-21.

Hurtownia papieru, papier i artykuły piśmienne.

założona 1856 w r.

Towarzystwo Handlowo-przemysłowe

„LASMET“

Sp. Akc. w Warszawie, Nowy Świat 46

Adres telegr.: „LASMET“ (133b)

Oddział w Bydgoszczy, Gdańska nr. 29

Tartaki

w Bydgoszczy i st. Klonowo

Cegielnia mechanicz.

w Bydgoszczy

Fabryka wyrobów stolarskich w Bydgoszy

Urządzenia biurowe, artykuły budowlane,
drzwi, okna, posadzki, podłogi, sprzedaż
użytkowych materiałów drzewnych.

Oferujemy na żądanie.

Wieś pod Gdańskiem

lecz już w Polsce, romantycznie nad strumykiem
borem położona, z kompletnymi inwentarzami,
600 mórg wielka korzystnie na sprzedaż. Zgło-
szenia pod nr. 6536 eksp. Gaz Gdańskie] 6536

Pokój

umeblowany do wynajęcia.

Gdańsk, Brodkengasse 14 III p.

Sprzedam

właśnie dwa domy w Pel-
plinie star. Łezew, w któ-
rych znajdują się trzy
interesy w liczy głównej
z ogrodem i podwórzem
Domy nadają się dosko-
nale do każdego przed-
siębiorstwa.

Antoni Kozłowski T. z w.
ul. Skarszewska 2.

Posiadłość Fabryczna

ca 60 km. z moorem
i tansmiją z domem
mieszk. i składem z raz
na s rzędzi i jest do
jęcia. Oer y pod nr 480
do PAR Polskiej g noli
Rek Tow Akc B dg sz z
Dworcowa 18. (P B. 214.

Dział handlowy i gospodarczy.

Ruchoma skala płac, zależna od drożyzny w Polsce.

Główny Urząd Statystyczny podaje w „Statystyce Pracy” ciekawe dane w sprawie ruchomej skali płac, które poniżej w całości podajemy.

Przystosowanie płac do zmieniających się szybko kosztów utrzymania stało się jednym z ważniejszych zagadnień polityki społecznej. Zagadnienie to było szczególnie ważne w krajach o silnym wzroście cen. Przedewszystkiem sprawa pierwszorzędного znaczenia stała się możliwie ścisła statystyka cen detalicznych, aby wogóle oprzeć na jak najbardziej racjonalnej podstawie zasadę ruchomej skali płac, zależnej od drożyzny.

W Niemczech, z inicjatywy ministerjum pracy, urząd statystyczny poraz pierwszy w grudniu 1919 r. przeprowadził, dla celów regulowania zarobków, badania statystyczne, dotyczące drożyzny w poszczególnych miejscowościach Rzeszy, a od lutego 1920 r. statystyka drożyzny prowadzona jest systematycznie co miesiąc.

Cyfrы publikowane o zmianach kosztów utrzymania znajdują praktyczne zastosowanie w mierze coraz większej. W licznych przypadkach służą one bezpośrednio jako podstawa dla określenia płac i pensyj. Cyfry te zresztą mają zastosowanie również i przy zawieraniu długoterminowych kontraktów, oraz przy regulowaniu dawniejszych zobowiązań. Sady, rozstrzygając sprawy o renty i alimenty, opierają się często na oficjalnym indeksie kosztów utrzymania i t. p.

We Francji dekretem z 19 lutego 1920 r. powołano do życia centralną komisję do badania kosztów życia, pod przewodnictwem ministra pracy, oraz szereg komisji lokalnych w poszczególnych miejscowościach. W Anglii urzędowa statystyka kosztów utrzymania prowadzona jest przez Board of Trade od lat kilku i jej wyniki ogłaszane są stale w oficjalnym czasopiśmie „Labour Gazette”. W końcu roku 1921 liczba robotników, objętych przez umowy zawierające klauzulę automatycznej zmiany płac, stosownie do urzędowego wskaźnika drożyzny, wynosiła 2% mil.

Wskaźniki wahań kosztów utrzymania warstw pracujących publikują dziś systematycznie następujące państwa: Afryka południowa, Anglia, Australia, Belgia, Czechosłowacja, Dania, Finlandia, Francja, Indie angielskie, Kanada, Niemcy, Norwegia, Nowa Zelandia, Szwajcaria, Szwecja. Szczegółowe informacje o waniach kosztów utrzymania w poszczególnych krajach ogłasza organ Międzynarodowego Biura Pracy przy Lidze Narodów w Genewie — „Revue Internationale du Travail”.

W Polsce rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 27 maja 1920 r. powołano „Komisję do badania wzrostu kosztów utrzymania rodzin pracowniczych zatrudnionych w przemyśle i handlu” przy Głównym Urzędzie Statystycznym w Warszawie, w składzie następującym: przewodniczący — dyrektor G. U. St., fachowy referent G. U. St., po sześciu przedstawicielach pracodawców, pracowników oraz zainteresowanych ministerstw (pracy, zdrowia, przemysłu i handlu, skarbu, a prowizacji). Działalność Komisji obejmowała Warszawę. Stopniowo powstawały komisje lokalne: w Łodzi, Częstochowie, Sosnowcu, Lublinie i Kielcach.

W Poznaniu od połowy roku 1920 funkcjonowała przy t. zw. Radzie Pracy (ciału doradczym przy departamencie pracy ministerstwa b. dzielnicy pruskiej), Komisja Płacy, której celem było badanie cen w całej dzielnicy, aby na tej podstawie regulować zarobki robotników. Ustalono szczegółowy budżet rodziny robotniczej i zgodnie ze zmianami cen ustalono minimum wynagrodzenia poszczególnych kategorii pracowników. Był to w kraju naszym jedyny wypadek faktycznego regulowania minimum płacy przez organy oficjalne. Aby nadeść moc obowiązująca normom płacy, ustalonym przez Komisję Płacy, ogłaszano te normy w Dzienniku Urzędowym, traktując je, jak umowy zbiorowe, w myśl niemieckiego rozporządzenia o umowach zbiorowych z dnia 23 grudnia 1918 r. Ponieważ jednak normy w ten sposób ustalane napotykały często na sprzeciw stron, postanowiono zwrócić się do ogłaszania zmian kosztów utrzymania, pozostawiając bezpośrednio stronom regulowanie wysokości płac. Obecnie (z końcem 1921 r.) Komisja Płacy jest zniszczona, a w Poznaniu istnieje „Komisja do badania wzrostu kosztów utrzymania”, oparta na zasadach ogólnych, zgodnie z cytowanym wyżej rozporządzeniem Rady Ministrów.

Statystyka cen, w związku z zagadnieniem zmian kosztów utrzymania i regulacji plac, pierwotnie prowadzi G. U. St. tylko na terenie m. Warszawy. Od początku roku 1921 rozporządzenie Rady Ministrów w przedmiocie statystyki cen artykułów pierwszej potrzeby nakłada na magistraty miast, liczących powyżej 25 tysięcy mieszkańców, oraz tych miast mniejszych, które oznaczy Główny Urząd Statystyczny, obowiązek notowania cen zgodnie z instrukcjami Głównego Urzędu Statystycznego.

Zasada automatycznego regulowania plac zgodnie ze zmianami kosztów utrzymania, rozpowszechniła się w Polsce w znacznym stopniu. W umowach zbiorowych najczęściej przewiduje się zastosowanie odpowiednich obliczeń Komisji dla badania kosztów utrzymania. Jedynie w Małopolsce, gdzie nie ma ani jednej tego rodzaju komisji, określanie stopnia zmian plac dokonywa się w drodze dobrowolnych układów stron. Związek Właścicieli Drukarni Galicji Zachodniej w Krakowie stosuje procent zmiany kosztów utrzymania ustalony dla Warszawy przez Komisję przy G. U. St.

Ze 165 umów z końcem 1920 r. i z r. 1921, zanalizowanych w Głównym Urzędzie Statystycznym, 45 zawierają warunki o regulowaniu plac zależnie od zmian kosztów utrzymania. Płace robotników ulegają naogół zwwyżce lub niższce, zależnie od wyrażonego procentu wzrostu lub niższki kosztów utrzymania przez Komisję, które dokonywała obliczeń według jednolitego wzoru. Oprócz centralnej Komisji w Warszawie, funkcjonuje część lokalnych komisji w większych ośrodkach (Sosnowiec, Łódź, Lublin, Częstochowa, Kielce i Poznań).

Najczęściej — w 11 umowach — spotykamy podobne warunki w przemyśle spożywczym, następnie idzie przemysł konfekcyjny (7), przemysł drzewny (4), przedsiębiorstwa handlowe (4), wyrob i przerób metali (3), przemysł mineralny (3), poligraficzny (2), chemiczny (2), przedsiębiorstwa

miejskie (2), komunikacje (2), górnictwo (1), przemysł mechaniczny (1), włókiennictwo (1), budowlany (1), usług osobistych (1).

Z 45 umów, zawierających omawiany warunek, 39 dotyczy robotników, 6 — pracowników handlowych i biurowych.

Pod względem terytorjalnym z 45 umów — 5 obejmują całą dzielnicę (młynarstwo, browary, przemysł tabacznicy, cukiernictwo-stolarstwo i wyrob tkanin smołowoolejowej), 22 — Warszawę, 14 — poszczególne prowincjonalne miasta, 4 — Łódź.

Pod względem treści znaczna większość umów (32) zawiera myśl, że w następnym miesiącu ma nastąpić podwyżka (lub niższka) o taki procent, jaki Komisja wykazała za miesiąc ubiegły. „Od pierwszego poniedziałku listopada następuje podwyżka w wysokości takiego procentu, jaki wykaże komisja statystyczna za miesiąc październik. Dalsze podwyżki przechodzą tymże trybem co miesiąc” — czytamy w umowie drukarzy łódzkich. „Płace robocze podlegają rewizji co miesiąc i są zwiększane lub zmniejszane w stosunku do ogłoszonego przez Główny Urząd Statystyczny procentu zwwyżki lub niższki cen na artykuły pierwszej potrzeby, przy czym zwwyżka lub niższka obowiązuje w tym miesiącu, w którym była ogłoszona przez G. U. S.” (umowa w fabry. koronek Landau’a w Warszawie). Kilka umów mówi o „automatycznym regulowaniu plac dniówkowych na zasadzie obliczeń” Komisji. Niektóre tłumaczą, że „ustalony w ten sposób dodatek lub potrącenie stosowane będą nie wstecz, lecz na miesiąc następny, np. przyznana różnica za lipiec będzie stosowana w sierpniu”. Należy podkreślić, że prawie wszystkie umowy przewidują zarówno stosowanie się do wzrostu, jak i do niższki.

Dwie umowy, przyjmując normy komisji, jednak modyfikują je, a więc jedna z nich (umowa fabryk tabacznicy: Noblesse, Union, Progress ze Zw. Zaw. Rob. Tabacznicy z lipca 1920 r.) podnosi procent ustalony przez Komisję o połowę na pokrycie przewidywanego wzrostu cen w następnym miesiącu, druga (pracowników szewskich w Kielcach) jest zawarta na 3 miesiące, z prawem rewizji cen w drugim miesiącu, o ile dane komisje wykażą zwwyżkę artykułów pierwszej potrzeby ponad 20 proc.

Dwie umowy uzależniają regulowanie plac „od wykazu cen na artykuły pierwszej potrzeby”, opracowane przez „Władze administracyjne” i przez „Magistrat”.

Jedna umowa (Sosnowiec — przem. metalowy) uzależnia „podwyżki i zmiany plac” od „dodatków procentowych, ustalonych przez robotników i przemysłowców przemysłu metalowego w Warszawie”. Jedna (zarząd i robotnicy kooperatywy w Pucku) uzależnia placę „od kosztów utrzymania”, bez dalszych objaśnień. Wreszcie mamy sześć umów, gdzie znajdujemy lokalne lub fabryczne komisje mieszane, które regulują placę w zależności od drożyzny. A więc np. na Śląsku Cieszyńskim reguluje się placę robotników „na podstawie miesięcznych uchwał komisji drożyznianej, w skład której wchodzi przedstawiciel Związku Przemysłowców i Robotników przemysłowych w Bielsku-Białej”; podobna umowa znajdujemy w przemyśle garbarskim w Białymstoku, naftowym w Boryslawiu, drzewnym w Krakowie, stolarskim we Lwowie.

Prócz tego kilka miast zorganizowało u siebie samorządne komisje drożyzniane. W Włocławku pomiędzy miejscowym oddziałem T-wa Przemysłowców, a miejscową Radą Związków Zawodowych została zawarta umowa, w której ustalono koszty utrzymania rodziny złożonej z 5-ciu osób na zasadzie cen 14 artykułów pierwszej potrzeby. Według tych kosztów postanowiono regulować zarobki zarówno na dniówkę, jak i na akord.

Podobna umowa, zawarta „pomiędzy przemysłowcami i robotnikami miasta Częstochowy” powołuje się wprawdzie na normy ustalone przez komisję przy G. U. S., lecz dodaje do nich 20 proc. odsiecowego, oraz utrzymuje parytetową Komisję Rozjemczą do regulowania plac w poszczególnych fabrykach. O ile Komisja Rozjemcza nie może powziąć decyzji, powołuje na rozjemcę Inspektora Pracy. Obecnie w Częstochowie istnieje lokalna „Komisja do badania kosztów utrzymania”.

Ważne zebrania tow. akc. w b. zaborze pr. i Gdańsku.

Towarzystwo	Dzień	Miejsce (nadzwyczajnego walnego zebrania)
Poznańskie zakłady Chemiczne Kaz. Chmielewski	8 4	w Poznaniu pod Wieżą o 3 po poł.
Tow. Przyrodolecznicy i Letnisk „Młody” T.-A.	10 4	w Poznaniu w Banku Przem. o 12 w poł.
Bank Mieszczaństwa Polskiego T.-A. w Poznaniu	10 4	w Poznaniu pod Wieżą o 11 przed poł.
T.-A. „Homosan” w Kostrzynie	11 4	w Poznaniu pod Wieżą ul. 21 grudnia o 3 po poł.
Bławat Polski w Poznaniu	12 4	w Poznaniu w lokalach Tow. o 12 w poł.
Przedziałnia i Tkalinia w Środzie T. A.	12 4	w Środzie w hotelu Hütner o 4 po poł.
Tow. Amerykańsko Polska S.-A. „Ampol” w Bydgoszczy	14 4	w Bydgoszczy ul. Długa 55 o 10 przed poł.
Drukarnia Mieszczańska T.-A. w Poznaniu	19 4	w Poznaniu w Izbie Handl. o 11 prz. poł.
Wielkopolski Bank Rolniczy T.-A. w Poznaniu	20 4	w Poznaniu przy ul. 27 grudnia nr. 53 1/2 p. poł.
„Poldama” Maschinen- und Eisenbau-A.-G. Gdańsk-Wrzeszcz	20 4	w Gdańsku Wrzeszcz w lokalu Towarzystwa o 3 po poł.
Danziger Teerindustrie v. m. Büscher u. Hoffmann A.-G. w Gdańsku	21 4	w Gdańsku w Concordia Handegasse 83/84 o 4 po poł.
T.-A. Tkanina w Poznaniu	22 4	w Poznaniu pod Wieżą o 10 przed poł.
F. Krynka, Hurtownia Kolonialna T. A. w Ostrowie (Pozn.)	22 4	w Ostrowie w lok. wł. o 5 po poł.
T.-A. Związkowa Centrala Maszyn w Poznaniu	24 4	w Poznaniu w Banku Zw. Sp. Zar. o 12.
Danziger Oelmühle w Gdańsku	26 4	w Gdańsku Hopfengasse 74 o 11 przed poł.

S. A. B.

Spółka Akcyjna Budowlana w Gdańsku

wykonuje w Gdańsku i w Polsce

budowy domów, will, zakładów przemysłowych, przebudowy itp.

prace nad- i podziemne, betonowe, żelbetonowe i kolejowe

Tel. 6460 nr. b.

Gdańsk

Kaszubski Rynek 21

Ze spraw kolejowych.

Niedobory kolei są nietylko zjawiskiem polskim, lecz ogólnoeuropejskim. Wybalansowanie budżetu kolejowego z natury rzeczy potrwać musi jakiś czas, gdyż winno ono opierać się nietylko a zarządzeniach ministerjum kolei i przewidywaniach gospodarczej polityki kolejowej, ale też na przesłankach, które leżą w dziedzinie ogólnopaństwowej polityki zagranicznej w kwestii tranzytu, a nadto polityki ministerjum przemysłu i handlu w stosunku do wytwórczości krajowej, ożywienia handlu wewnętrznego i wywozu zagranicznego, a nie mniej też w działalności ministerjum spraw wewnętrznych przez utworzenie ładu i bezpieczeństwa w państwie, które to bezpieczeństwo stanowi podstawę rozwoju stosunków kupieckich. Tymczasem we wszystkich trzech zaborach była sieć kolejowa budowana pod kątem widzenia czysto strategicznego i w znacznej mierze nie odpowiadała naszym stosunkom gospodarczym.

Pomimo wszystkie te co dopiero przytoczone momenty ruch towarowy znacznie zyskał na intensywności. Od początku marca ożywił się do tego stopnia, że dziennie przewieziono około 11000 wagonów obładowanych w kraju lub przejeżdżających z zagranicy. Transporyt składają się w pierwszym rzędzie z węgla i budulca, przeznaczonego na wywóz. Ponieważ przewidziane jest znaczne powiększenie się transportów kolejowych, czynione są zabiegi, aby powiększyć ilość wagonów i lokomotyw i powiększyć punkty węzłowe. Ruch osobowy równa się już przedwojnemu, towarowy osiągnął 70 % normalnego ruchu przedwojennego. Dalszy rozwój kolejnictwa polskiego zależy jest od stosunków gospodarczych w Polsce oraz od uzyskania środków przewozowych. Zarząd kolei robi pod tym względem wszelkie możliwe starania. Wielkie zlecenia rozdane zostały fabrykom wagonów w Sanoku, Cegielskiemu w Poznaniu, „Wagonowi” w Ostrowie oraz fabryce lokomotyw w Chrzanowie.

Polityka taryfowa będzie różniczkowana stosownie do wymagań poszczególnych części państwa. W tym celu rada kolejowa ma się zebrać, aby omówić aktualne sprawy kolejowe. I tu się nasuwa w pierwszym rzędzie polityka taryfowa w stosunku do Gdańska. Nie jest przecież żadną tajemnicą, że poważna część towarów polskich idzie przez Szczecin, a przedewszystkiem przez Hamburg. Przyczyny szukać należy w polityce taryfowej Niemiec, już przed wojną wysyłano towary z Hamburga taniej i prędzej, aniżeli z Gdańska. Importerzy i eksporterzy gdańscy muszą na to patrzeć, jak porty konkurencyjne zabierają ze szkodą Gdańską dość poważną część polskich transportów zamorskich. Przyczyny tego zjawiska szukać należy w dziwnej polityce Senatu gdańskiego, który po zawarciu konwencji polsko-gdańskiej jeszcze nie zrozumiał, że w obustronnym interesie nastąpić musi zgodne współzycie. To też jest zrozumiałe, że importer polski szuka wyjścia w kierunku najmniejszego oporu i omija Gdańsk.

Podatek przemysłowy. W nr. 17 „Dziennika Ustaw” ogłoszone rozporządzenie ministra skarbu, zawierające całkowicie i skorygowany tekst ustawy o państwowym podatku przemysłowym w brzmieniu, obowiązującym od czasu wejścia w życie ustawy z dnia 17 grudnia 1921 r. i. j. od dnia 1 stycznia 1922 r.

Ogłoszona dopiero 22 marca br. ustawa o podatku przemysłowym w pełnym tekście jest znówelizowaną i odpowiednio skorygowaną ustawą rosyjską o państwowym podatku przemysłowym z roku 1898, która po raz pierwszy zmieniła i dostosowała do obcych warunków gospodarczo-skarbowych ustawę z dnia 6 lipca 1920 r. z mocą obowiązującą na terytorium b. zaboru rosyjskiego, następnie zaś po raz drugi ustawa z dnia 17 grudnia 1921 r., rozciągając moc obowiązującą ustawy, w brzmieniu obecnie właśnie ogłoszonej, na cały obszar Rzeczypospolitej na lata podatkowe: 1922 i 1923.

Obecnie więc obowiązująca w całej Polsce znówelizowana ustawa o państwowym podatku przemysłowym, poddana jest na 8 rozdziałów i 163 artykułów. Przeglądając układ ustawy pozwoli niewątpliwie czytelnikom zainteresowanym zapoznać się z jej zasadniczymi postanowieniami. A nie zapominać, że dla b. dzielnicy austriackiej i pruskiej są to rzeczy zupełnie nowe, wywołujące tam prawdziwy gniew i podtekst.

W nr. 18 „Dziennika Ustaw” z tegoż 22 marca br. ogłoszone zostało nareszcie rozporządzenie wykonawcze p. ministra skarbu do ustawy z dnia 17 grudnia 1921 r. o państwowym podatku przemysłowym. Par. 36 tego rozporządzenia przedłuża termin wykupywania tzw. patentów przemysłowych na obszarze b. dzielnicy pruskiej i austriackiej do końca kwietnia 1922 r.

Polski Bank Handlowy

Oddział Gdański

Gr. Wallenberggasse 27.

Adr. telegr.: „Poznabank”. Telefon nr. 5445, 908

Pocztowe konto czekowe Gdańsk 970.

Centrala w Poznaniu.

Rok założenia 1873.

41 Oddziałów w Polsce i na Górnym Śląsku.

Kursy dewiz w Gdańsku.

Dewizy	5 kwietnia (w wolnym obrocie)		4 kwietnia (wzrostowe)	
	placono	žadano	placono	žadano
dolary	321,00	—	324,67	325,33
wyp. teleg. n. Londyn	—	—	1431,05	1433,95
Guld. holenderskie	—	—	—	—
marki polskie	8,10	—	8,13 1/2	8,16 1/2
wypłata na Warszawę	8,12 1/2	—	8,18 1/2	8,21 1/2
Poznań	—	—	8,18 1/2	8,21 1/2

Kurs giełdy poznańskiej

z dnia 3 IV 1922 r.

Objaśn. znaków: p.-popyt, o.-ofiarowano, +.-obrotów dokonano.

Papierzy oficjalne:

Bank Związków I-IX 245. Bank Handlowy w Poznaniu I-VIII 360. Kwilecki, Potocki i Ska 260-265. Poznański Bank Ziemian 240-230-235. R. Barcikowski 200. Luban 1500. Dr. R. May 590-580-585. Patria 610. Pozu. S-ka Drzewna I-III 1000-1050. IV 780-775. V 660-665. Hartwig I-IV 225. Cegielski 230. Hurtownia Związków 165. Hurtownia drogerijna 175-170. Wytwórnia chemiczna III 190. Centrala Rolników 210-200. Homosan 175. Wagon Ostrowo 370-250-260. Kantorowicz 510. Arcona 320. Ventzki 540.

Papierzy nieoficjalne.

Brzeski Auto II 245. Wytwórnia maszyn młynsk. IV 310. Herzfeld Wiktorius 310. Wielkopolska Huta Miedzi 260. Sar-matia I 470, III 410-420. Kabel 145. Iskra 245. 4 1/2 % Polsk. listy zast. 300.

Poznań. (Oficjalnie.) Przekazy na Berlin 12,32 1/2-12,27.

Warszawa, dnia 4 kwietnia 1922. (PAT).
Giełda walutowa warszawska.

	Notowania			Czeki
	transak.	žad.	plac.	
Nowy Jork	3770,00	3810,00	3770,00	3760,00
Funt sterling	—	—	—	16900
Frank franc.	—	—	—	345,00
Fr. belg.	—	—	—	321,00
M. niem.	12,00	—	—	11,88
Gdańsk	—	—	—	11,22 1/2
Kr. cz. słow.	—	—	—	73,50
Kr. austr.	—	—	—	51,50
Kr. duński	—	—	—	—

Akcje: Bank Dyskontowy 3700 - 3750
Handlowy w Warszawie I-X - 3900 -
Kredytowy w Warszawie I-V - 3700 - 3300
Warsz. Tow. Fabryki Cukru - 30500 - 30000 - 31300
Firley 1300 - 1450 - 1200
Warsz. tow. kop. węgla I-IV - 25200 - 26400 - 25200
Lilpop I-II - 4100 - 3950 - 3775
Rudski I-II - 2650 - 2850 - 2675
Wielki Piec i Zakł. Ostrowieckie - 8475 - 8325 -
Starachowice I-II - 6850 - 6550 - 6625
Zyrardów 76500 - 77500 -
Borkowski I-V - 1350 - 1325 - 1325
Żegluga 2020 - 1900 - 1950 -
Polska Nafta za mk. 500 I-II 2150 - 2225 -
Przemysł Drzewny - 1625 -
„Pociąg” 950 -

Bank Handlowy w Warszawie

założony w 1870 r.

Oddział w Gdańsku

Langermarkt nr. 7-8.

Telefon 3477, 5435, 1788 Adr. teleg.: „Handiobank”.

Berlin, dnia 4 kwietnia 1922.

Kursy walut zagranicznych w Berlinie.

	Notowania		Notowania	
	placono	žadano	placono	žadano
Holandia	12484,35	12515,65	12134,80	12165,20
Belgia	2784,00	2791,00	2691,60	2698,40
Norwegia	5967,50	5982,50	5742,80	5757,20
Dania	6961,25	6978,75	6766,50	6783,50
Szwecja	8509,25	8590,75	8339,55	8360,45
Helsingfors	639,20	640,80	629,80	630,20
Włochy	1747,80	1752,20	1675,40	1679,60
Londyn	1443,15	1446,85	1405,70	1409,30
Nowy Jork	325,84	326,66	319,60	320,40
Paryż	3001,20	3008,80	2876,40	2883,60
Szwajcaria	6362,00	6378,00	6132,30	6147,70
Hiszpania	5043,65	5056,35	4853,90	4866,10
Buenos Aires	117,35	117,65	114,85	115,15
Wiedeń	—	—	—	—
ostemplowane	4,23	4,27	4,25 1/2	4,29 1/2
Praga	618,20	619,80	608,70	610,30
Budapeszt	37,65	38,85	36,95	37,05
Bułgaria	217,70	218,30	217,70	218,30

Berlin, dnia 4 kwietnia 1922 r.:

Za gotówkę plac. 8,20

Za przekaz plac. 8,10

Liverpool, dnia 3 4 22.

Liverpool, 4 IV. Bawełna loko 10,66, na maj 10,23, na lipiec 10,12, na październik 9,86, na styczeń 9,68.

Białystok, (AW) 4 IV. Cholewy płatowe para 2300-2400, szagriny 1600-1900, szpiegel biały 700-1000, walkowy 600-900, luty podszewiane za funt 900, podklejki całe para 1400-1600, podklejki połowa para 700-900, szagriny za funt 850, luty za funt 700-900, chrom białostocki 700-1100, końska skóra za sztukę 8000, wołowa skóra za pud 6-7000, cielęca skóra za funt 200-300.

Warszawa, (AW) 4 IV. Podaj na żyte i pszenicę bardzo mało. Dokonano transakcji: Owies 10800, na siew 11200, seradela 17500, jęczmień 10-10100, lubin 3500, wszystkie franko stacja załadowania.

We wtorek, dnia 4-go kwietnia o godzinie 2 i pół po południu powołał Pan Bóg do Siebie z tego świata, opatrzzonego sakramentami św., mego najmilszego męża, a naszego najlepszego ojca

śp. Rudolfa Wieckiego

w 78 roku życia.

Wszystkim krewnym i znajomym donosi o tem w imieniu stroskanej rodziny

Ks. Wiecki

wikariusz przy Król. Kaplicy w Gdańsku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8-go kwietnia rb. o godzinie 10 i pół w kościele paraf. we Wysinie. Osobnych uwładowień nie wysyła się.

Szatarypy, dnia 4-go kwietnia 1922 r.

Dr. Jodko o 2-giej konferencji bałtyckiej.

Warszawa, 4 IV (PAT). Redakcja „Robotnika” zwróciła się do posła polskiego w Rydze dr. Jodki z prośbą o informacje o przebiegu konferencji ryskiej. Ze słów dr. Jodki wynika, że obrady ryskie miały przebieg zadowalający dla wszystkich stron. Aczkolwiek Finlandja nie brała oficjalnie udziału w tych rokowaniach, jednak poseł fiński w Rydze był o ich przebiegu jak najdokładniej poinformowany. Ze strony delegatów sowieckich widać było chęć osiągnięcia porozumienia z państwami bałtyckimi przed konferencją genueńską. Gdy w wyniku dwudniowych narad osiągnięto porozumienie, podpisanie protokołu, który porozumienie to stwierdzał, stało się rzeczą pożądaną i konieczną. Uchylenie się delegata polskiego od podpisania tego protokołu byłoby nieuzasadnione i niekorzystne. Było to najzupełniej zgodne z całą naszą dotychczasową polityką, prowadzoną wobec Rosji. Zasadniczą cechą protokołu, nadająca mu pierwszorzędą wartość jest podkreślenie pokojowych dążeń stron, uczestniczących w konferencji. Uroczyste zobowiązanie przedstawicieli państw bałtyckich z jednej strony, a Rosji sowieckiej z drugiej strony rozwija wszelkie obawy co do możliwości zakłócenia pokoju na pograniczu rosyjskim. Zobowiązania te są jednakowe dla wszystkich kontrahentów nie naruszają jednak w niczem praw suwerennych jednego z nich. O ile punkt ten będzie mógł być wykonany, w takim razie w przeciągu dwóch tygodni możemy uzyskać od Rosji cofnięcie w głąb Rosji nagrodzonych na granicy polskiej znacznych kontyngentów wojsk sowieckich.

Ważnem jest ze stanowiska Polski ponowne uroczyste przyznanie się Rosji do traktatu ryskiego, co wyklucza możliwość dyskusji na ten temat na konferencji genueńskiej, zaś zobowiązanie się państw bałtyckich co do popierania postulatów Rosji sowieckiej uznania jej de jure nie zawiera w sobie nic takiego, co by przeczyło dotychczasowemu stanowisku Polski, które przecież utrzymuje stosunki dyplomatyczne z Rosją i Ukrainą sowiecką.

Debaty w Izbie angielskiej nad rezolucją genueńską.

Londyn, 4 IV (PAT). Lloyd George przedłożył wczoraj w Izbie projekt rezolucji, uznającej decyzję

programową, jaką Rada Najwyższa powzięła w Cannes, odnośnie do konferencji w Genui. Decyzja ta — jak zaznaczył Lloyd George — ma pełne poparcie rządu. Gdyby parlament jej nie przyjął w takiej formie, byłoby to votum niezaufania dla rządu, w następstwie czego musiano by wysłać do Genui delegację w innym składzie.

Konferencja genueńska zwołana została dla podniesienia życia ekonomicznego Europy, któreby zostało na nowo wzburzone, gdyby konferencja nie przysłała do skutku w takiej formie, w jakiej jest proponowana. Zadaniem tej konferencji jest przywrócenie wzajemnego zaufania narodów, zbadanie metod dla przywrócenia porządku, przywrócenie dobrobytu w państwach, zrujnowanych przez wojnę. Handel europejski ma olbrzymie znaczenie dla dobrobytu Wielkiej Brytanji. Konferencja genueńska będzie się musiała zająć kwestją handlu międzynarodowego ze specjalną uwagą. Sprawa sanacji i przewalutowania jest również ważna. Pokój z Rosją i w Rosji jest drugim punktem konferencji genueńskiej. Dopóki nie będzie pokoju, dotąd w dziedzinie handlu, przemysłu i bezrobocia nie będzie mogło nastąpić polepszenie. Rosja była zawsze największym państwem, potrzebującym pomocy państw zachodnich. Jej przemysł i praca potrzebowały zawsze kapitału zagranicznego, ale i zagranica potrzebowała produktów rosyjskich. Kapitały zagraniczne nie mogą jednak wpłynąć do Rosji, dopóki Rosja nie zyska zaufania zagranicy. Aby móc wejść w grono państw cywilizowanych i korzystać z pomocy świata cywilizowanego Rosja musi uznać najpierw wszystkie warunki, których się żąda od państwa cywilizowanego.

Olbrzymi strajk w Ameryce.

Waszyngton, 4 IV (PAT). Wczoraj rozpoczął się w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie strajk górników. Strajkują przeszło 600 000 górników. W kilku miejscowościach Pensylwanji i Illinois przyszło do wykroczeń.

Zwrot zabytków polskich.

Warszawa, 4 IV (PAT). Wczoraj nadeszło tu z Rosji 17 wagonów z zabytkami. Oprócz kilku obrazów są to przeważnie zbiory biblioteczne.

Towarzystwa i stronnictwa.

Zebrań Tow. Młodzieży Żeńskiej odbędzie się w środę, dnia 5 bm. o godz. 7 wiecz. w Ochronce przy Poggenpuhl nr. 11. O liczny udział prosi Zarząd.

Oddział ciężkiej atletyki „Sokoła” gdańskiego rozpoczyna swe ćwiczenia w środę w ćwiczn. „Sokoła” przy Kerwiedergasse. O liczne przybycie lubowników tej galeji sportu uprasza Kierownik.

Zebrań Związku Bankowców Polaków w Gdańsku odbędzie się w środę, 5 bm. o godz. 7 wieczorem w sali hotelu „Continental”. Na porządku dziennym: 1) Sprawa regulacji plac, 2) sprawy administracyjne. Uprasza się o liczny i punktualny przybytek. Zarząd.

Lekcje Koła śpiewu Moniuszko odbywają się obecnie we środę o godz. 7 1/2 wiecz. w restauracji „Schildebürger” przy Wallgasse 21 (wejście od ulicy Schild). Uprasza się o liczny współudział. Cześć pieśni! Zarząd.

Cwiczenia Sokola odbywają się w następującym porządku: we wtorek dla oddziału żeńskiego, w środę dla oddziału męskiego. W piątek ćwiczy młodzież. Początek ćwiczeń o godz. 7 w ćwiczn. przy Kehrriedergasse.

Czołem!

Naczelnik.

Zebrań Związku Handlowców odbędzie się w piątek 7 bm. o godz. 8 wiecz. w Domu św. Józefa przy ul. Toepfergasse w małej salce obok restauracji. Na porządku obrad wykład p. Formańskiego i inne ważne sprawy. O liczny udział prosi Zarząd.

Zebrań sekcji transportowej Z. Z. P. odbędzie się w sobotę, 8 kwietnia w domu abstynentów przy ul. Szerokiej 83 o godz. 6 wiecz. O przybycie wszystkich członków i o przyniesienie kwitariuszy prosi Zarząd.

Miesięczne zebranie Tow. Urz. Poczt. Polaków odbędzie się w niedzielę, 9 bm. o godz. 3 po poł. w Ochronce przy Poggenpuhl nr. 11. Przybycie wszystkich członków pożą-dane. Na porządku obrad m. i. wykład gościa Tow. Zarząd.

Baczność handlowcy! Handlowcy zorganizowani jak i nie zorganizowani, obywateli polscy, którzy kiedyś lub obecnie mają zatargi z „Demobilmachungs-Ausschuss” w sprawie przyniesienia korespondencji, dotyczące tej sprawy, niewie obciąża posady lub wydalenia z Gdańska, zechcą zgłosić się do sekretariatu naszego w godzinach wieczornych od 7 do 9 w domu ogrodowym przy Poggenpuhl 11. Związek Handlowców w Poznaniu, filja Gdańsk.

Lekcje śpiewu koła śpiewackiego „Harmonja” w Sidlicach odbywają się teraz co czwartek o godz. 7 w lokalu p. Banieckiego w Emaus. Udział jest najliczniejszy pożą-dany.

Sopot. Lekcje Koła śpiewackiego „Lutnia” w Sopocie odbywają się regularnie i punktualnie co środę i piątek każdego tygodnia od godz. 7 1/2 wieczorem w hotelu „Eden” przy Südbadstr. Kto kocha śpiew polski i chce zostać członkiem czynnym, winien wziąć udział przynajmniej w trzech lekcjach.

Sopot. Cwiczenia „Sokoła” odbywają się regularnie co sobotę o godz. 8 wiecz. w sali ćwiczeń przy ul. Szkolnej, na które cała młodzież męską i żeńską, chcąc brać udział w dalszych ćwiczeniach wolnych, zapraszamy. Obowiązkiem każdego Polaka jest należeć jako członek do Tow. „Sokół”.

Ukazuje się 6-go każdego miesiąca w Gdańsku ŻEGLARZ POLSKI

czasopismo miesięczne, poświęcone sprawom żeglugi morskiej i rzecznej ze szczególnem uwzględnieniem zadań i potrzeb żeglugi polskiej. Z głosów prasy o „Żeglazie” Polskiej:

Filja redakcji i administracji dla Polski: Tczew, ul. Hallera 17.

Przedpłata (przekazem pocztowym do Tczewa) wynosi rocznie mkp. 480, półrocznie mkp. 240, kwartalnie mkp. 120. Poszczególne zeszyty wysyła się pod o-paską.

Gimnazjum Polskie!

Rodzicom daje się do wiadomości, że zgłoszenia dzieci do gimnazjum polskiego ze względów technicznych przyjmować będziemy tylko do 5 kwietnia.

Zwracamy uwagę interesowanych na to, że zgłoszenia zeszloroczne zbierane tylko będą dla celów statystycznych, a więc trzeba dzieci te ponownie zgłosić w biurze gimnazjum w określonym terminie.

Biuro otwarte: W poniedziałek i wtorek od 10-12 przed poł., w środę, czwartek, piątek i sobotę od 4-6 po południu.

Macierz Szkolna.

Nakładem „Zjednoczone Wydawnictwa Pism Polskich w Gdańsku Sp. z o. p.”. Drukiem Towarzystwa Wydawniczego Pomorskiego Tow. Akc. w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Wilhelm Grimsman w Gdańsku. Redaktor naczelny Wład. Zabawski. Za dział reklam i ogłoszeń Jan Suche w Gdańsku.